Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 254. — ROK XLII.

WTOREK

17 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

5—7%.

Dzień wyborów do Sejmu spędziłem na wsi i mogłem z bliska obserwować przebieg tych naprawdę „historycznych" wyborów. Obserwacja nasunęła mi szereg uwag, którebym z pewnością zachował w dyskrecji, gdyby nie to, że prasa sanacyjna — jak się dowiaduję — pisze o „zwycięstwie", nawet o „triumfalnem zwycięstwie" obozu pomajowego... Nie należy milczeć, gdy milczenie utrwala fałszywy obraz wypadków. Trzeba mówić, a mówienie jest w tym wypadku obowiązkiem tak względem społeczeństwa, które ma prawo znać prawdę, jak i względem władz centralnych, które nie zawsze są objektywnie informowane o wypadkach.

W POWIECIE WADOWICKIM. — Dla ścisłości dodaję, że dzień wyborów do Sejmu spędziłem we wschodniej części powiatu wadowickiego... Jakże wyglądał akt wyborów na tym odcinku?

Na 1.500 uprawnionych do głosowania w miejscu mojego pobytu stawiło się do urny osób 90. Byli to: urzędnicy kolejowi, nauczycielstwo, paru(!) chłopów i służba folwarczna, którą miejscowy ziemianin — z powodu znacznej odległości od miejsca głosowania — przewiózł na wozach. Można powiedzieć, że prawdziwa wieś prawie wcale nie wzięła udziału w głosowaniu.

Jest to zaś tem dziwniejsze, że nie było ani szczególnej agitacji Stronnictwa Ludowego za niebraniem udziału w wyborach, ani też mosty na drodze do lokalu wyborczego nie zostały pozrywane.

By nie być posądzonym o przesadę i umożliwić ewentualne sprawdzenie podanych wyżej wiadomości i faktów, zaznaczam, że moje spostrzeżenia oparłem na obserwacji terenu objętego działaniem komisyj wyborczych w miejscowościach powiatu wadowickiego. — jak Przytkowice, Brzeźnica, Lgota, Wysoka, Klecza i inne. Procent głosujących w tych komisjach wahał się od 5—7%.

PRZYCZYNY ABSTYNENCJI. — Było mi początkowo trudno zrozumieć ten wynik głosowania naszej wsi na tle zaznaczonych wyżej okoliczności. Rozmowy z chłopami wyjaśniły mi tę zagadkę.

Przekonałem się, że wpływ na stosunek wsi do wyborów wywarł niewątpliwie moment polityczny. Wieś małopolska nie pała entuzjazmem do rządów pomajowych. Jest to rzecz zresztą znana. Ale daleko większy wpływ w tym wypadku wywarły przyczyny gospodarcze, mianowicie katastrofalne — tyle razy w naszym dzienniku podkreślane — położenie rolnictwa.

Położenie to jest katastrofalne — powiedziałem. Nawet jednak to określenie jest za słabem w oczach chłopa. Dla niego jest ono beznadziejne. Najmniejszej nie ma on nadziei, by się sytuacja zmieniła na lepsze. Nie budzi nadziei w nim ani minister rolnictwa, p. Poniatowski, ani doskonały wynik żniwa. Rozpoczęta przez pana min. Poniatowskiego akcja nie przyniosła spodziewanych rezultatów, a o żniwie mówi wieś — posługując się lekkomyślnem wyrażeniem, któregoś z ekonomistów — jako o „klęsce urodzaju".

PESYMIZM WSI. — Ten czarny pesymizm zalewa dziś wieś. Nie można bez narażenia pisma na konfiskatę powtarzać tego, co wieś mówi. Wystarczy zaznaczyć, że pesymizm ten graniczy z rozpaczą.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że wieś zastygła w martwocie. Tak nie jest. Wieś interesuje się żywo polityką wewnętrzną, gospodarczą i nawet zagraniczną. Czego chce?

Chce dwóch rzeczy: poprawy gospodarczej i unormowania wewnętrznej polityki.

Z pierwszego zakresu na pierwszy plan wysuwa się w chłopskich debatach sprawa „nożyc" (i to wyrażenie wieś sobie przyswoiła i posługuje się niem, jak pojęciem bardzo bliskiem). Każdy chłop, którego zapytacie o przyczyny „kryzysu" na wsi, ma gotową odpowiedź: — zbyt wielka rozpiętość między cenami produktów rolniczych, a cenami produktów przemysłowych i monopolowych.

Jest trudniej wyrazić, czego wieś chce na terenie polityki wewnętrznej. Nie dlatego, by nie miała na tym punkcie sformułowanych postulatów, ale dlatego, że nie jest rzeczą bezpieczną o tem pisać.

Zupełną nowością i poprostu zaskoczeniem dla mnie było, gdym stwierdził, że duża część chłopów spodziewa się od gen. Rydz-Śmigłego(!) zmian, o których mowa. Jakiemi drogami dostała się na wieś ta opinja i ta nadzieja, i na jakich się opiera podstawach, nie mogłem stwierdzić. Notuję ją jednak jako symptom charakterystyczny dla obecnych nastrojów wsi małopolskiej.

ANI CHWILI DO STRACENIA. — Przytoczone wyżej fakty dowodzą, że wieś małopolska — bo o niej tu mowa — znalazła się w bardzo niebezpiecznym okresie swojego życia. Od paru lat nurtował ją ferment. Dziś objął ją pesymizm.

Wszyscy, którzy ją obserwują, pełni są lęku i niepokoju. Stan bowiem obecny wsi niebezpieczny jest z każdego punktu widzenia, a nie widzę nikogo — prócz chyba komunistycznej partji — ktoby sobie życzył dalszego trwania tych nastrojów. Jest zaś niebezpieczny przedewszystkiem dla państwa i jego wewnętrznego spokoju. Władze polityczne z pewnością mają informacje o niebezpiecznem wrzeniu we wsiach, które wymieniłem, i także o pewnych wypadkach, które z tego wrzenia powstały.

Sądzę, że niema chwili do stracenia. Wszystkie warstwy społeczeństwa czekają na zmiany. Najbardziej jednak — włościaństwo.

Do tego przekonania doszedłem obserwując ostatnie wybory. W. Z.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

KRAKÓW, UL. WIŚLNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.

Towar w wielkim wyborze najlepszej jakości.

Ceny niskie. Ceny niskie.

CHLEB DROŻEJE.

Warszawa, 16. 9. (Telef.). Od dziś **chleb podrożał** o 2 grosze na kg.

SPRAWA TOWARÓW, PRZYWIEZIONYCH BEZ CŁA.

Warszawa, 16. 9. (Telef.). W rokowaniach polsko-gdańskich **doszło do porozumienia w sprawie towarów niemieckich przywiezionych do Wolnego Miasta w lecie bez opłat celnych.** Towary te zaliczone będą na poczet kontyngentu przywozowego z Niemiec, jaki przyznany będzie Gdańskowi. — **Należności z tytułu ceł** za przywiezione towary uregulowane będą w drodze rozrachunku.

PREZES APELACJI LWOWSKIEJ NA EMERYTURZE.

Warszawa, 16. 9. (Telef.). Minister sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie majora **Konrada Zielińskiego.** — Tymczasowo obowiązki prezesa pełnić będzie wiceprezes **dr. Edward Ojak.**

Uzyskaliśmy nadal miejsce w Radzie Ligi.

Genewa, 16 września (PAT.). Na początku dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia Ligi **przystąpiło do głosowania nad sprawą dopuszczenia reelekcji Polski do Rady Ligi.** Na skrutatorów zaproszono: delegata W. Brytanji **Edena** i delegata związku sowieckiego **Litwinowa.** W toku **tajnego** głosowania zgromadzenie wypowiedziało się **znaczną większością** za zasadą reelekcji Polski **na dalsze trzy lata.** Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się **45 państw,** przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła 35 głosów. Ilość głosów, uzyskanych dziś przez Polskę, **jest znacznie większą od uzyskanych dotąd,** we wszystkich poprzednich głosowaniach. Wybory do Rady Ligi **zgromadzenie przeprowadzi** w toku posiedzenia popołudniowego.

Jak głosowano w Lidze?

Warszawa, 16. 9. (Telef.). Na dzisiejszem **popołudniowem** posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, które rozpoczęło się o godz. 16 przystąpiono **do wyboru trzech nowych członków Rady Ligi** w miejsce ustępujących Czechosłowacji, Meksyku i Polski. Na podstawie przyznanego Polsce przed południem prawa ponownego wyboru zgłoszono kandydaturę **Polski** równocześnie z **Ekwadorem** w miejsce Meksyku i **Rumunją** w miejsce Czechosłowacji. Głosowano **tajnie** przez wywoływanie z listy. Głosów było **54,** ważnych 52, a dwa nieważne. Wymagana większość wynosiła 27. **Polska uzyskała 42,** Ekwador 45, Rumunja **50.**

—:ooo:—

Min. Beck zastrzega się.

Genewa (PAT.). W toku ogólnej dyskusji na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos **p. min. Beck,** składając następujące

KRÓTKIE OŚWIADCZENIE:

„Panie prezydencie! Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty **przez p. Litwinowa,** pierwszego delegata związku sowieckiego, zmusza mnie do **złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:**

W kilku zdaniach tego przemówienia, **bardzo niedwuznacznych** pomimo swoich niedomówień p. **Litwinow uznał za możliwe,** w sposób wyraźnie **stronniczy i całkowicie arbitralny,** wydać sąd o **niektórych** paktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. **Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia.** Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego rządu **najzupełniej obojętne.** Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, **członka-założyciela Ligi Narodów,** że takie sposoby postępowania, **nieodpowiadające obyczajom,** panującym na tem wysokiem zgromadzeniu, mogą jedynie **zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu,** które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

Polska delegacja wyszła z sali.

Warszawa, 16. 9. (Tel.). Z Genewy donoszą: **W dalszym ciągu posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów doszło do incydentu.** Mianowicie, gdy na trybunę wszedł Litwinow, delegacja **polska opuściła salę. Litwinow oświadczył, że nie jest jego intencją urażać w czemkolwiek Polaków i że polityka sowiecka w stosunku do Polski jest usposobiona bardzo pokojowo i jak najprzyjaźniej.**

Pełne pogotowie Anglji w Egipcie.

Londyn (PAT.). **Sprawozdawca Reutera w Kairze donosi: Premjer egipski oświadczył przedstawicielom prasy, że między nim a wiceadmirałem Forbesem toczyły się rozmowy w sprawie zarządzeń ochronnych, niezbędnych dla bezpieczeństwa Egiptu na wypadek zbrojnego zatargu włosko-abisyńskiego. Admirał Forbes zapewnił, że rząd W. Brytanji jest całkowicie gotów do obrony Egiptu.**

* * *

Londyn (PAT.). Wzmocnienie **garnizonów włoskich** w Libji zwraca uwagę prasy na stanowisko **Egiptu** w konflikcie abisyńskim. **„Times"** donosi z Kairu, iż włoscy obywatele zamieszkali w liczbie ok. 50.000 w Egipcie, **wykazują duże zaniepokojenie wobec możliwości zastosowania sankcyj.** Wielu spośród nich zaczęło likwidować swe majątki. **„Daily Telegraph"** dowiaduje się, iż garnizony libijskie są rzekomo wzmocnione przez wojska tubylcze z Somali włoskiego, a Libijczycy są wysłani do Afryki wschodniej. Wojska włoskie, zgromadzone na granicy libijsko-egipskiej są **obliczane na 50.000.** Na granicy libijsko-egipskiej Włosi ustawili **potrójne zasieki** z drutów kolczastych.

Port Said (PAT.). Dziś rano przybyły tu **włoskie łodzie podwodne** „Tricheco" i „Narvalo", które wpłynęły do kanału Sueskiego.

TAKŻE HISZPANJA CZUWA.

Madryt (PAT.). **„Gazetta de Madrid"** ogłasza dekret, **zakazujący przelotu nad wyspami** Ibiza, Formentera i Majorka.

Argumenty zuchwałego napastnika.

Rzym (PAT.). Po wczorajszem posiedzeniu **rady ministrów panuje tu ogólne przekonanie, iż Włochy nie zgodzą się na żaden kompromis,** gdyż kompromis wymaga zaufania do Abisynji, a Włochy tego zaufania nie mają. Na łamach **„Voce d'Italia"** Virginio **Gayda** pisze: Włochy **wydały setki miljonów lirów,** wyekwipowały 200 tysięcy ludzi, aby oprzeć się naporowi abisyńskiemu. — Włochy **nie mogą utrzymywać** wiecznie tego rodzaju wysiłków. Wszelkie **kompromisy są nie do przyjęcia,** gdyż poza rzeczywistością istnieje i konieczność.

Podhalańska wystawa drobiu.

Nowy Sącz (PAT.). Organizacje rolnicze powiatu nowosądeckiego czynią obecnie **przygotowania do urządzenia trzeciej podhalańskiej wystawy drobiu,** która zostanie otwarta dnia **10 listopada b. r.**

Warszawa, 16. 9. (Telef.). Pomimo restrykcyj, czynionych przy przyjmowaniu **na wydziały lekarskie** na Wydział Lekarski Uniw. Warszawskiego zgłosiło się bardzo wielu kandydatów. Jakkolwiek liczba studentów **na pierwszym roku ograniczona została do 100,** do egzaminu kwalifikacyjnego zasiadło 400 kandydatów.

O czem piszą inni?..

Tylko 4 głosy w komisji wyborczej.

„Piast“ podaje szereg cyfr ilustrujących głosowania przy wyborach do Sejmu w dn. 8 września br. na terenie Małopolski Zach.:

„W gminie zbiorowej Wadowice-wieś, liczącej około ośm tysięcy wyborców, głosowało około 800 ludzi... W gminie zbiorowej Brzeźnica na 4.016 uprawnionych, odgłosowało tylko 547 ludzi. W okręgu Budzów, Zachełmna, Jachówka i Baczyn stanęło do głosowania 135 ludzi. W Palczy **było wszystkiego cztery osoby.** W Kleczy odgłosowało 80 ludzi, w Tarnawie 60 ludzi, we Frydrychowicach na 1.225 odgłosowało 115, w Piotrowicach 20 i t. d.“.

Charakterystyczne są również inne cyfry. I tak według „Piasta“ — w **limanowskiem** były następujące wyniki:

„Mszana Górna 822 upr., — 28 głosujących; Łętowa i Łostówka 1264 upr. — 16 głosujących (1 posterunkowy, kapitan, nauczyciel i komisja wyborcza). **W powiecie łańcuckim:** Handlówka 890 wyb. — 80 głosujących, Wysoka: 1006 wyborców 79 gł., Rakszawa 2200 wyb., 150 głosujących; Albigowa: 1400 wyb., 120 gł., Wola Dalsza 640 upr., 14 gł., Smolarzyny 240 wyborców, głosowało 4, w Biedaczowie na 270 głosowało 10“.

Mniej więcej tak głosowała wieś w Małopolsce.

Chłopskie partje „pracują“.

„Goniec Warszawski“ donosi:

„Zaraz po rozwiązaniu Sejmu kilku b. posłów, którzy dawniej wchodzili w skład Stronnictwa Chłopskiego wystąpiło ze Stronnictwa Ludowego i w porozumieniu z b. pos. Wroną przystąpiło do organizowania ponownie Stron. Chłopskiego. Kierunek to radykalniejszy. W tem stronnictwie wodził dotąd rej b. pos. **Dobroch.** On zabrał tygodnik „Polskę Ludową“ współkolegom-posłom i oddał ją stronnictwu. Był wiceprezesem partji i dzierżył tam pierwsze skrzypce. Widocznie i jego miano dość, gdyż dn. 13 b. m. na posiedzeniu komitetu wykonawczego, którego Dobroch był wiceprezesem, **postanowiono go wykluczyć spowodu niesubordynacji partyjnej.**

Secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego z Malinowskim i Rogiem na czele chcą ponownie zorganizować swe stronnictwo jako „Wyzwolenie“.

Obrazek z wyborów w Wilnie.

P. Mackiewicz (który przepadł przy wyborach w Wilnie) cytuje w „Słowie“ z oburzeniem ulotkę, którą przeciw niemu wydali lewicowi sanatorzy. Oto wyjątki tej odezwy:

„Precz z reakcyjną kandydaturą Mackiewicza, wystawienie której jest policzkiem i prowokacją wobec świata pracy. Nie chcemy sługusów kapitału.

„Precz z karjerowiczem, który z wolnej trybuny publicystycznej uprawia bezkarnie bandytyzm pióra na szkodę rzesz pracowniczych. Precz z dożywociem poselskiem Mackiewicza — tego **machera politycznego, który dziś do nas wdzięczy się jak kokota, by za chwilę pienić się i szczekać na nas wściekle.** Precz z Mackiewiczem, który marząc o karabeli i godnościach szambelańskich, trzyma za plecami bat — by świat pracy zapędzić w niewolę pańszczyzny“.

Sejm uchwali obniżkę pensyj urzędniczych.

„Wieczór Warszawski“ pisze:

„Alarmujące pogłoski o obniżce pensyj urzędniczych już z dniem 1 października br. nie znajdują wiary w kołach politycznych. Przeciwko tym pogłoskom wysuwane są następujące trzy argumenty: 1) niedawno odbyte wybory; 2) nadchodząca zima, obciążająca budżety urzędnicze nadzwyczajnemi wydatkami; 3) kwestja prawna.

Ta ostatnia polega na tem, że tak ważne zagadnienie budżetowe i społeczne byłoby rozstrzygnięte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, niemal w przededniu zebrania się nowych izb ustawodawczych. Wobec tego uważa się za prawdopodobniejsze, że **projekt obniżenia uposażeń urzędniczych będzie wniesiony do Sejmu,** łącznie z preliminarzem budżetowym, albo w toku prac nad nim, jako jeden ze sposobów zmniejszenia deficytu budżetowego. Obniżka ma być progresywna i ma wynosić **przeciętnie 10 proc. ogólnej sumy uposażeń.** Dałoby to w samym budżecie administracji około 90 miljonów oszczędności, a w budżetach przedsiębiorstw, monopoli i funduszów dalsze 70 miljonów zł. Gdyby potwierdziła się ta druga wersja, to obniżka uposażeń obowiązywałaby **dopiero od nowego roku budżetowego, t. j. od 1-go kwietnia 1936 r.“.**

Wybory w ukraińskiem oświetleniu.

„SZERSZY PLAN UGODOWY“ RZĄDU.

Ukraińska prasa narodowa i katolicka jest z wyborów zadowoloną. I to nietylko dlatego, że Ukraińcy zyskali za zgodą i przy poparciu rządu pokaźną stosunkowo ilość mandatów (15) w Małopolsce Wschodniej, ale jeszcze więcej z powodu pewnych okoliczności, towarzyszących statnim wyborom.

Za pierwszy dodatni objaw wyborów uważają Ukraińcy **usunięcie polskiej narodowej demokracji od wpływów politycznych** w całej Polsce, a zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich. Narodowa demokracja bowiem — według nich — była właściwie tym czynnikiem, który przez długi czas do czerwoności rozpalał narodową walkę i narodową nienawiść.

Za niemniej dodatni objaw uważa się **zupełne zignorowanie obozu moskalofilskiego.** Nie liczono się z tym obozem wcale przy wyborach, prawdopodobnie nie będzie się liczyć z nim i w dalszej polityce, a nawet spodziewają się Ukraińcy, że rząd odbierze moskalofilom, a odda Ukraińcom tak cenne dobra jak „Narodnyj Dom“ i „Stauropigję“ we Lwowie, a temsamem podetnie nawet materjalne warunki ruchowi moskalofilskiemu.

„Nowa Zorja“ (Undo o tem milczy), podkreśla jeszcze trzeci fakt: **wyborczą współpracę umiarkowanych Ukraińców** i Polaków z obozu prorządowego.

„Ten fakt — pisze „Nowa Zorja“ — ukraińsko-polskiej współpracy przy wyborach ma szczególnie wielkie znaczenie. Bo pokazuje on naocznie, że współpraca obu narodów w naszym kraju, to nie fantasmogorja, ale pełna możliwość. I to pokazuje na polu, zdawałoby się, najbardziej niemożliwym, bo politycznym. O wieleż łatwiej może pójść współpraca na innych polach, jak ekonomicznem, kulturalnem, społecznem itp.“

Dla umożliwienia tej współpracy organ ks. biskupa Chomyszyna żąda jednak **jak najszerszego samorządu dla ziem południowo-wschodnich.** Polacy nie chcieli dotychczas tego samorządu, bo obawiali się, by w autonomicznych ciałach zamiast współpracy nie rozgorzała walka narodowościowa.

„Jak pokazały zaś ostatnie wybory — pisze „Nowa Zorja“ — pokojowa współpraca Ukraińców i Polaków w naszym kraju nie tylko jest możliwą, ale to już nawet fakt“.

Należy ją tylko pogłębić i rozszerzyć. Nie chce jednak „Nowa Zorja“ współpracy na sposób „wołyński“, „regjonalny“, we wspólnych towarzystwach polsko-ukraińskich, lecz zaznacza dobitnie:

„Ukraińsko-polską współpracę pojmujemy przedewszystkiem na państwowym i krajowym terenie. A dalej jako współpracę **samodzielnych** ukraińskich i polskich instytucyj i organizacyj“.

Wywody „Nowej Zorji“ nie spotkały się jeszcze i zdaje się, że nie prędko spotkają się z aplauzem reszty prasy ukraińskiej. Tak umiarkowanie nie śmie przemówić dotąd „Diło“ organ „Unda“, najgłówniejszego kontrahenta wyborczej ugody polsko-ukraińskiej.

„Nowa Zorja“ jako znamienny objaw podkreśla, że warunki, w jakich wybory się odbywały, zależne były od rządu i uważa to za zapowiedź, iż **rząd ma szerszy plan ugodowy,** a wybory były tylko pierwszym etapem tego planu. Narazie z tego planu ujawniło się tylko tyle, że rząd zamierza zlikwidować partję wszechpolską, nie dawać poparcia ruchowi staroruskiemu i moskalofilskiemu, a oprzeć się w swej pracy politycznej na kresach nietylko na Polakach prorządowych, ale i na Ukraińcach.

Fr. Bł.

Drugi tron bałkański w ręku dziecka?

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Ateny, we wrześniu

Grecja właściwie **już jest** monarchją. Republikański rząd premjera Tsaldarisa uważa się tylko za zastępcę króla. Jeżeli ktoś miał pod tym względem jeszcze jakie wątpliwości, to wydarzenia ostatnich dni powinny je usunąć. Premjer Tsaldaris pod naciskiem kół rojalistycznych złożył bowiem oświadczenie, że **monarchję uważa za najodpowiedniejszą formę bytu Grecji.** Zasadniczy wynik plebiscytu wyznaczonego na październik nie ulega też żadnej wątpliwości. Niepewność, której wyrazem są stale powtarzające się niepokoje, dotyczy nie formy rządu lecz

OSOBY PRZYSZŁEGO WŁADCY.

Grecja jest już dzisiaj monarchją, ale nie wiadomą rzeczą jest kto zajmie jej tron. Ponieważ o intrydze, która tutaj się toczy, poza granicami kraju niewiele wiadomo, — ponieważ mylnie uważa się, iż **jedynym pretendentem** do tronu jest wygnany król Jerzy II. — przeto niejeden się zdziwi na wiadomość, że jednak na tronie ateńskim zasiąść może ktoś inny a mianowicie **młode, 14-letnie dziewczę.** Skoro już na innym tronie bałkańskim, a mianowicie w Jugosławji króluje 12-letni chłopiec Piotr II. to dlaczegóż nie może się to stać w innym kraju bałkańskim, zwłaszcza, że **nastroje ludu są pomyślne?**

Chodzi o księżniczkę **Aleksandrę,** córkę Aleksandra I., który zasiadał na tronie greckim w latach 1917 — 1921. W roku 1917 Ententa zmusiła ówczesnego króla Konstantyna do zrzeczenia się tronu, który wobec tego zajął jego syn, Aleksander I., właśnie wtedy zaledwie wyszedłszy ze szkoły. Uważano, iż będzie on bardziej podatnym pod wpływy nowej polityki.

Ten nowy król **Aleksander I.** w trzy lata później w ciszy chociaż za wiedzą rządu i w obecności ówczesnego „ojca ojczyzny“ Venizelosa, wstąpił w związki małżeńskie, ale szczęściem tem niedługo się cieszył. W niecały rok później igrając w parku zamkowym z ułaskawioną małpą **został przez nią ukąszony** i mimo wszelkich wysiłków lekarzy niemal nagle zmarł.

Wypadek ten był wówczas sensacją polityczną ale i medyczną.

W kilka miesięcy później przyszła na świat jego córka księżniczka Aleksandra, a chociaż w owym czasie zdetronizowany król Konstanty ponownie **objął rządy, to jednak lud darzył sympatją tragicznie zmarłego** jego syna Aleksandra, zainteresował się losami jego pogrobowego dziecka i wspominał zwłaszcza bardzo żywo to, iż młody król mimo krótkiego okresu swych rządów **przywrócił Grecji posiadanie Smyrny, wysp Egejskich Tracji i Adrjanopola.** Kontynuując wojnę Konstantyn stracił **jednak Azję Mniejszą,** doprowadził do nowego wybuchu niezadowolenia i **ponownie Grecję opuścić musiał.** Jego miejsce zajął teraz brat Aleksandra I. król Jerzy II, ale także jego w krótkim czasie rewolucja z kraju wygnała.

W Grecji, w ustronnej willi niedaleko portu Pireus pozostała jednak **mała księżniczka grecka,** o którą prócz matki wówczas nikt się zbytnio nie troszczył, ale którą przypomniała sobie Grecja w okresie ostatniej rewolty **Venizelosa,** widząc w niej, jako w potomku lubianego króla Aleksandra swą **w pełni uprawnioną władczynię.** Nie jest przypadkiem, iż m. in. o tej dzisiaj **14-letniej** dziewczynie głosi się, że rysami **twarzy, a pewnie i zaletami ducha,** bardzo żywo przypomina jedną z największych nowoczesnych kobiet a swą praprababkę: angielską **królowę Wiktorję.**

Grecy mimo wszystko są jeszcze **dzisiaj wielkimi romantykami,** a duch Byrona żyje wśród intelektualistów greckich. Mówi się przeto, że skoro monarchja jest symbolem bytu państwowego to tron słusznie należy się **księżniczce urodzonej w Grecji, tamże wychowanej,** córce kochanego a tragicznie zmarłego młodocianego króla. **„Pełnej Greczynce“,** której ojciec dał Grecji cenne **zwycięstwa.**

Tego rodzaju idealizm i takie **romantyczne** symbole nie są oczywiście miarodajne **dla politycznej rzeczywistości.** Jeżeli jednak także w tych sferach mówi się o prawach tronu tej młodej dziewczyny, to dzieje **się** to z dwu bardzo realnych powodów.

Były król **Jerzy II nie jest tutaj lubiany.** Nie przyczyniło się też do zmiany nastrojów to, że niezbyt kuluralnie obszedł się ze swą żoną **Elżbietą** rumuńską, siostrą króla Karola, i że niemiły proces rozwodowy zlikwidował wśród całej powodzi skandalicznych plotek i faktów. Poważne sfery polityczne Grecji **nie mogą przeto Jerzemu II przyznać tych walorów,** któreby uzasadniały restaurację tronu dla niego.

Ale jest także powód drugi. Wykładnikiem politycznym współczesnej Grecji **jest** premjer **Tsaldaris** osobistość wybitna i ciesząca się zaufaniem ogółu. Jego powaga wzrosła jeszcze po złamaniu rewolty Venizelosa. Jeżeli przeto tron ateński zajmie młodociana Aleksandra, — to **niewątpliwie zajdzie konieczność regencji** w osobie premjera Tsaldarisa, a może także generała Kondylisa.

Zatem być może, iż także drugi tron bałkański obejmie dziecko. **(ab.).**

Od środy 11 b. m. w teatrze świetlnym „APOLLO“

Na otwarcie wielkiego jesiennego sezonu! — Jeden z największych filmów jakie zna ludzkość!

Kaprys hiszpański Najcudowniejszy romans, jaki wyczarowano na ekranie! Zdumiewająca kreacja najsławniejszej genjalnej artystki, o fascynującym niezbadanym uroku:

Marleny Dietrich Partnerem Marleny jest nowa sława amerykańska wytworny **Cesar Romero** — Upojne piosenki! — Bajeczna wystawa!

Reżyserował głośny reżyser, twórca czołowych arcydzieł: **Józef Sternberg** według głośnej powieści **Pierre Louysa** p. t. „Kobieta i pajac“.

Prezydent Francji na manewrach.



Odbywającemi się ostatnio w Szampanji interesował się bardzo prezydent Francji Lebrun, który kilkakrotnie przyjeżdżał do dowództwa armji, by na miejscu obserwować przebieg ćwiczeń. Na zdjęciu z lewej strony: prezydent Lebrun, minister wojny Fabry i generalissimus francuskiej armji, generał Gamelin.

Chłopskie bunty.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ podnosi jako fakt znamienny, że

„Bunty chłopskie wybuchły ostatnio w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji, Danji, Rumunji, Jugosławji, Grecji i na Litwie. Niemal wszędzie doszło do krwawych starć z organami bezpieczeństwa... Jest rzeczą znamienną, że bunty te nie mają naogół nic wspólnego z propagandą komunistyczną... Są rozpaczliwym odruchem warstwy, która w dzisiejszych warunkach jest najbardziej pokrzywdzoną“.

„Jeśli — kończy organ Stron. Narodowego — gospodarczy i polityczny stan rzeczy, jaki dziś panuje w wielu krajach potrwa dłużej, rewolucyjne ruchy chłopskie staną się zjawiskiem coraz częstszem...“.

Na ziemiach Rzeczposp.

Odezwa ks. kardynała Prymasa na „Dzień Opieki“.

Dnia 22-go b. m. odbędzie się w Wielkopolsce Dzień stowarzyszenia „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie“.

Protektor stowarzyszenia ks. kardynał Prymas wydał z tej okazji odezwę, w której wyraża zadowolenie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia, zaznaczając przytem, że towarzystwo działa w imieniu polskiej krwi, polskiej solidarności i polskiego honoru. „Idzie więc „Opieka“ do rodaków zagranicą — pisze Ks. Kardynał — z polskością pełną, bogatą, żywą. Idzie do nich z ciepłem polskiego serca, z pogodą polskiego ducha, z polską religijnością. Mówi do nich ze szczerością polskiego słowa, **językiem potocznym i prostym, bez niedomówień i zakłamań**. Idzie do wszystkich, **nie pytając o poglądy i grupy**. Niczego od nich nie chce, ani podziękowania, ani uznania. Wystarczy jej to, że tam w dalekiem opuszczeniu serce polskie radośnie zatętni pociechą doznaną z kraju“.

Prośba b. dyrektorów Żyrardowa.

Do władz sądowo śledczych wpłynęło nowe podanie byłych dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Vermerscha i Caena o przedłużenie prawa pobytu we Francji. **Vermersch i Caen przyjechać mieli w przyszłym tygodniu do Warszawy**, gdyż z dniem 20 września mija termin udzielony obu oskarżonym w aferze żyrardowskiej przez sędziego śledczego. Vermersch i Caen proszą o sprolongowanie prawa pobytu we Francji **do dnia 20 października r. b.**

Policjanci z Berezy zamieniają nazwiska

W numerze 207 „Monitora Polskiego“ z dnia 10 września b. r. znajdujemy w dziale nieurzędowym zawiadomienie urzędu wojewódzkiego poleskiego, że następujący posterunkowi policji państwowej w Berezie Kartuskiej uzyskali zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: **Adolf Siekierka** na „Siekierski“. **Piotr Cymbał** na „Niziński“, **Antoni Góra** na „Górczyński“ i **Władysław Marjan Lew** na „Lewantyński“.

W dalszym ciągu urząd wojewódzki poleski podaje do wiadomości, że podinspektor policji państwowej w Berezie Kartuskiej. **Józef Kamala**, wniósł o zmianę nazwiska na „Kamala-Kurhański“, dalej posterunkowy **Ignacy Bida**, na „Zalewski“, posterunkowy **Jan Kozieł** na „Kedzierski“ lub „Kozłowski“ i wreszcie posterunkowy **Fr. Łyndo** na „Frankowski“.

Prezes rady załogowej kopalni,

zarabiał na ziemniakach dla robotników.

Przed Sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał w sobotę **Stefan Stasiak z Brzezin**, oskarżony o oszustwo, jakiego miał się dopuścić na szkodę Kasy Pogrzebowej przy kopalni „Biały Szarlej“. Przed trzema laty Stasiak przybył do Brzezin, gdzie w charakterze **członka ZZZ.** rozpoczął usilną agitację na rzecz tej organizacji Dzięki poparciu ze strony wpływowych ludzi Stasiaka faworyzowano wszędzie, aż wreszcie zamianowano go **przewodniczącym Kasy Pogrzebowej** przy kopalni „Biały Szarlej“, a w końcu wybrano go przewodniczącym rady zakładowej. W przeciągu krótkiego czasu Stasiak **skradł z prowadzonej przez siebie kasy kilka tysięcy złotych**, za co zasądzony został już swego czasu na dłuższą karę więzienia. Pozatem, miał się dopuścić oszustwa na szkode Kasy Pogrzeb. przy dostawie ziemniaków dla robotników kopalni. Wbrew przepisom statutowym Kasy Pośmiertnej **Stasiak pobrał z tej kasy około 12.00 zł.**, za które zakupił w Woj. Poznańskiem przeszło 2000 centnarów ziemniaków dla robotników. Stwierdzono jednak, że Stasiak przy tej dostawie dopuścił się nadużyć, w ten sposób, iż zakupywał 100 kg ziemniaków po 2.10 a sprzedawał je robotnikom po 4.70 zł. za 100 kg. Sąd odroczył rozprawe celem powołania nowych świadków, którzy mają wyświetlić niektóre szczegóły w tej aferze.

Skandaliczne nadużycia na giełdzie mięsnej w Warszawie.

W Warszawie wykryto sensacyjne nadużycia, popełniane na giełdzie mięsnej. Spekulanci regulowali w dowolny sposób podaż na rynku kształtując w ten sposób korzystnie dla siebie poziom cen. Szereg pozycyj kasowych w zrzeszeniu kupców okazał się kłamliwy. Tak np. zbyt wielkie sumy księgowano na koszta związane z walnemi zebraniami. Na rachunki restauracyjne wydano w roku ubiegłym 3.000 zł. Wina i koniaki płynęły strumieniami. Eksploatowano także bocznicę kolejową, prowadzącą na teren rzeźni miejskiej. **Lwia część dochodu, 82.000 zł. rocznie, szła wprost do kieszeni członków zarządu.** Członkowie zarządu poza temi stałemi pensjami, od 400 do 1000 zł. miesięcznie **wyznaczyli sobie po 4 do 5 tys. złotych** na wydatki reprezentacyjne. Pozatem pobierali oni różne djety itp. W bilansie znajduje się np. suma 25.000 zł. na „różne“.

Jak się okazuje **aresztowany prezes zrzeszenia**, dokonywał też nadużyć poza Warszawą. Tak więc zrzeszenie warszawskie dzierżawiło od Magistratu w Sosnowcu miejscową targowicę i na tem tle wyszły obecnie na jaw wielkie malwersacje z tytułu złożonych przez dzierżawców weksli. Zarząd zrzeszenia rozdzielał również na prawo i lewo **łapówki dla skaptowania sobie zwolenników** i utrzymania się na falach członków zarządu.

Solnogród — austrjackiem Monte Carlo.

(Korespondencja własna).

Salzburg, wrzesień 1935.

Salzburg zwany po polsku Solnogródem zajmował jeszcze dawno, przed wojną honorowe miejsce wśród wszystkich innych miejscowości austrjackich, znanych powszechnie bądź z piękności swego położenia, bądź z zabytków dawnej kultury, czy to z siły swych wód leczniczych — jak Gastein, lub Gleichenberg w Styrji.

Sławę swą zawdzięczał Solnogród przedewszystkiem swemu geograficznemu położeniu nad malowniczemi brzegami rzeki „Salzy“ oraz swej prastarej renesansowo-barokowej architekturze, która tu w licznych kościołach i pałacach swe najszlachetniejsze formy okazuje. Romantycznie na wysokiej skale położony zamek średniowieczny zwany „Hohen Salze“ oraz patrzący nań z przeciwka „Mönchsberg“ czyli po polsku góra „Mnich“ ze swą restauracją i kawiarnią, patrzą protekcjonalnie z góry na roztaczające się dookoła ich stóp morze kamienic, domów, ulic, ogrodów i kościołów, otoczonych, panoramą wysokich szczytów alpejskich pośród których 1285 metr. wysoki „Gaisberg“ najpierw w oczy się rzuca. — Tu na wspaniale założonej szosie serpentyną w górę się wijącej, odbywają się corocznie samochodowe wyścigi o puhar chyżości Austrji.

Ale nie tej okoliczności zawdzięcza Solnogród swą obecną sławę.

Rozgłośnią tej solnogrodzkiej sławy jest nic innego jak muzyka połączona ze sztuką, które to dwie muzy splecione misternie w jedną całość stworzyły tak zwane **„festspiele“ solnogrodzkie, czyli artystyczne przedstawienia operowe i dramatyczne**, dawane pod gołem niebem, w dawnej ujeżdżalni wykutej w skale a obecnie przez M. Reinhardta przysposobionej na widownię i scenę teatralną. Tego roku zjechał tu sławny włoski dyrygent operowy **Toscanini** i stworzył zespół operowy. A że krótki sezon sierpniowy cieszył się niezwykłem powodzeniem, świadczą najlepiej cyfry, które podaje urząd ruchu obcych w Solnogrodzie. Począwszy od 7 sierpnia notuje on 52 Australijczyków. 43 Chińczyków. 149 Japończyków, 118 Afrykańczyków, 144 Amerykanów Ameryki Południowej i aż 1786 z Północnej Ameryki.

Salzburg — aby nie pozostać w tyle za swym pierwowzorem z jasnego brzegu urządził w salonach swego kurhauzu „Mirabell“ **prawdziwe kasyno gry z ruletką i bakaratem.** Gmina miasta dba wielce o dobro i miły pobyt przyjezdnych. Hotele pierwszorzędnie urządzone nie wykazują w cenach należytości na rzecz gminy — kwietniki i ulice w największym utrzymane porządku. Autobusy stoją do dyspozycji wycieczkowców we wszystkich zwiedzenia godnych kierunkach, a ceny przewozu wszędzie nisko kalkulowane. — W parkach grają popołudniu muzyki, na ulicach, gdzie parkują niezliczone samochody czuwa strażnik przez klub automobilowy wysłany. — Uprzejmość personelu, taniość i jakość doborowa podawanych w restauracjach potraw i napojów zadziwiająca.

Rząd krajowy wspólnie z zarządem gminnym i policją miejscową oraz biurem turystycznem działają w interesie usunięcia wszelkich niepotrzebnych utrudnień dla turystyki — **omijają umiejętnie wszelkie biurokratyczne formalności, zrażające obcych**, tępią zakusy drożyzny lub wyzysku — przestrzegają porządku i służą radą i pomocą przybyszowi na każdym kroku. — Tablice orjentacyjne, różnojęzyczne. Cenniki widocznie umieszczane w restauracjach, kawiarniach i na postojach środków pojazdowych. Ujawnione ceny towarów po wystawach — itp., wszystko to ułatwia i uprzyjemnia obcym pobyt w Solnogrodzie, który dzięki tym celowym zarządzeniom stał się Mekką i Mediną ruchu turystycznego.

Gdy zaś dźwięk gry dzwonów spływa wieczorem z wieżyc tumu na ciasne i ruchliwe uliczki Solnogrodu a na placu Mozarta, który tu żył i działał w mroku wieczornym wstają zaczarowane duchy jego kompozycji — gdy wszystkie te nad brzegami Salcy i w ciasnych uliczkach porozstawiane domki o przecudnej elewacji średniowiecznej architektury swe okna oświetlać poczynają i z głębin domów do ucha przechodnia dolatują melodje Schuberta który tu na „Judengasse 6“ mieszkał — wtedy dopiero zaczyna się rozumieć urok panujący w tym mieście, które swą starą łacińską kulturą — zakorzeniło w sercach tubylczej ludności zamiłowanie do wiedzy, piękna, ładu i porządku opartego na sprawiedliwości i obywatelskiem poczuciu rządzących i rządzonych!

A jak daleko jesteśmy dziś od tego...

DR. SYGMAPI.

———ooo———

POMNIK KU CZCI KSIĄŻĄT POMORSKICH. Najwyższy szczyt Szwajcarji Kaszubskiej **Wieżyca, już przed wojną przeznaczony została przez Niemców pod budowę pomnika-wieży kanclerza Bismarka. Zdołano zbudować jedynie fundamenty, które po dziś dzień cały szczyt zajmują.** Obecnie znany **poeta kaszubski ks. dr. L. Heyke** z Kościerzyny rzucił myśl budowy na szczycie Wieżycy pomnika ku czci książąt pomorskich i zasłużonych działaczy niepodległościowych Kaszub i Pomorza. Projekt jest obecnie tematem dyskusji wśród społeczeństwa kaszubskiego.

18-TY PÓŁMILJONER „LOTU“. W dniu 14 bm. w locie z Wilna do Warszawy pilot P. L. L. „Lot“, **Wł. Kotarba**, przekroczył 500.000 km., którą to drogę przebył w służbie komunikacyjno-powietrznej w Polsce, pełniąc ją przez 6 lat, t. j. od r. 1929. Dla charakterystyki drogi przebytej przez naszych 18-tu „półmiljonerów“, ciekawem będzie wspomnieć, że droga ta, wynosząca 9 miljonów kilometrów, równa się przeszło 200 okrążeniom kuli ziemskiej lub 25 podróżom na księżyc.

UTONĘŁA RATUJĄC KOLEŻANKĘ. W niedzielę na plaży na Saskiej Kępie pod Warszawą w pewnym momencie zaczęła tonąć jakaś uczenica. Na pomoc rzuciła się w wodę jej koleżanka Szajngresówna i przyciągnęła tonącą do brzegu. Sama jednak straciwszy siły, utonęła. Zauważono to dopiero po pewnym czasie. Po 40 minutach wydobyto zwłoki, a lekarz stwierdził zgon prawdopodobnie wskutek udaru serca.

OSZALAŁY MASZYNISTA NA LOKOMOTYWIE. W czasie jazdy pociągu ze Stanisławowa maszynista Tadeusz Wencel dostał pomieszania zmysłów. **Przez pierwszą stację przejechał pełną parą**, zupełnie nie zwalniając tempa. Wśród pasażerów, którzy wyczuli, że coś jest nie w porządku na lokomotywie, — powstał popłoch. **Oszalałego maszynistę z trudem unieszkodliwił palacz** i zatrzymał pędzący pociąg. Furjata odwieziono do szpitala w Kulparkowie.

— • —

Krótkie wiadomości.

W Łodzi aresztowano J. Tajlora, który **werbował robotników do Syrji i** pobierał od nich kaucje w wysokości 500 złotych.

Na stacji Rejowiec koło Lublina znaleziono na dachu pociągu 19-letniego Kozaka ze Lwowa, dającego słabe oznaki życia. Jechał on „na gapę“ i **uderzył głową o przęsło mostu.**

W Łodzi popełnił samobójstwo młody przemysłowiec Z. Kostrzewski, który od dłuższego czasu borykał się z trudnościami finansowemi. **Strzelił on do siebie w kilkanaście minut po wyjściu komornika,** który opisał wszystkie warsztaty i urządzenia fabryki za zaległe podatki.

W pobliżu Lutogniewa w pow. krotoszyńskim znaleziono **balonik,** który, jak to wynika z załączonej kartki — przewędrował **odległość 1400 km.** z miejscowości Bidefort w Anglji. Był on wypuszczony podczas konkursu baloników.

W Mysłowicach odczuto wstrząsy podziemne, spowodowane obsuwaniem się zwałów węgla w kopalni. Skutkiem wstrząsów w niektórych domach ze ścian pospadały obrazy.

Z całego świata.

Połączenie zakonów kamedulskich.

Ostatnio specjalną bullą papieską **kongregacja** zakonna kamedułów (Congregatio **Monachorum** Camaldulensium) połączona **została** z kongregacją pustelników kamedulskich (**Congregatio** Eremitarum Camaldulensium) i **stanowić** odtąd będzie jedną organizację, w **której** dawna kongregacja zakonna **odgrywać** będzie rolę jakgdyby przygotowawczą **do** kongregacji pustelniczej. Domem głównym tak zreformowanej kongregacji będą **eremy w Camaldoni w Toskanji niedaleko Arezzo.**

Oszustwo łańcuszkowe także w Jugosławji.

(—) Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę naszych Czytelników na ponowne pojawienie się psychozy „łańcuszkowych“ listów w Szwecji, gdzie atoli rzecz miała już zdecydowany charakter oszustwa. Władze narazie okazały się bezsilne, naiwni, którym obiecywano iż w łatwy sposób za 5 koron szwedz. dojdą do osiadania 25.000 kor. w dalszym ciągu oblegają pocztę,, piszą listy i wysyłają 5-koronowe przekazy.

Obecnie donoszą o pojawieniu się identycznej spekulacji na obszarze Jugosławji o nazwie „Loterja Przyjacielska“ a polegającej na wyłudzaniu od adresatów w sposób podobny jak w Szwecji kwoty 10 dynarów w zamian za co zapewnia się im po pewnym czasie dochód 10.000 dynarów, a więc **na** stosunki jugosłowiańskie całkiem poważny kapitał. Także w tym wypadku władze są bezsilne a poczta zablokowana listami i przesyłkami pieniężnemi.w związku z tem jeszcze raz **jak najusilniej należy przestrzec opinję publiczną w Polsce**, bo lada dzień tego rodzaju oszukańcza loterja może się także **u** nas pojawić.

Kara chłosty zastosowana wobec murzynów.

W Wilmington w stanie Delaware, dwóch murzynów, oskarżonych o próbę włamania oraz o **obrabowanie ślepego starca**, skazano na karę chłosty specjalną, ostro zakończoną 9-ciopalczastą dyscypliną, oraz na **karę 18 miesięcy więzienia.** Kara chłosty wymierzona została na podworcu więziennem w obecności licznych widzów.

———oo———

KONGRES CHRZEŚCIJAŃSKICH KOLEJARZY I TRAMWAJARZY. W dniu 11 bm. rozpoczął się **w Paryżu** trzydniowy kongres międzynarodowej organizacji chrześcijańskich związków zawodowych kolejarzy i pracowników tramwajowych.

MRÓZ W NIEMCZECH. W niedzielę w nocy w okolicach Frankfurtu n. M. temperatura spadła do **2,4 stopnia poniżej zera.** Od niepamiętnych lat nie było podobnego wypadku. Mrozy te wyrządziły poważne szkody na polach i w ogrodach.

NA KRĄŻOWNIKU JAPOŃSKIM „ASZIGARA“ przy strzelaniu ćwiczebnem nastąpił silny wybuch, od którego **dwaj oficerowie, 11 podoficerów i 28 marynarzy odniosło rany. Trzech rannych zmarło po paru godzinach a kilku walczy ze śmiercią.**

POCIĄG WPADŁ NA PRZEJEŹDZIE koło Stutgartu na samochód ciężarowy, wypełniony szturmowcami. **Pięć osób utraciło życie.** Siedem jest ciężko rannych.

PODDZIEMNA LATARNIA MORSKA. Jedyna na świecie podziemna latarnia morska znajduje się **w Brixham, w Anglji.** Położona jest w naturalnem zagłębieniu, leżącem 300 stóp poniżej poziomu morza, a podstawa latarni spoczywa na skale. Jedynie lampa projekcyjna latarni wystaje ponad powierzchnię ziemi. Lampa wyposażona jest w 15.000 świec i obraca się atomatycznie, czyniąc dwa obroty co 15 sekund. W czasie pięknej pogody światło latarni widoczne jest na morzu z odległości 30 mil.

———ooOoo———

Od wtorku dnia 10 b. m. w kinoteatrze „Sztuka“

Na otwarcie wielkiego sezonu jesiennego! — Symfonja gorącej miłości!

Dziewczę z obłoków

Fantastyczne przygody pięknej miljonerki i słynnego tenora! Triumf gry aktorskiej! Arcyciekawa treść! W roli głównej: ulubieniec kobiet o urodzie Valentina, fenomenalny tenor o głosie Carusa, porywający amant **Jose Mojica** oraz urocza tancerka, pełna temperamentu i wdzięku **Rosita Moreno**

Kino.

Piękny film misyjny.

Ze świata filmu sygnalizują ukazanie się naprawdę pięknego i technicznie nienagannego filmu misyjnego pt.: „**Córka króla Zulusów**“. Fabuła filmu streszcza sie w dziejach życia córki króla Zulusów, wychowanej w szkole misyjnej, podejrzanej niesłusznie o zbrodnię otrucia. Wypędzona przez swoje plemię i ranna chroni się ona znów pod skrzydła placówki misyjnej i — po wyleczeniu — zostaje pielęgniarką. Gdy w jej rodzinnej wiosce wybuchła złośliwa malarja, spieszy, by pielęgnować swych śmiertelnych wrogów. I umiera wśród nich. Wspomniany film jest **dziełem zasłużonego misjonarza, ks. Stephana**, który od 27 lat pracuje w południowo- wschodniej Afryce wśród Zulusów. (KAP).

Ruch wydawniczy

PISARZE POLSCY W PODRÓŻY. Może stosowniejszy tytuł dla tego konkursu, który ogłosiła „Tęcza“, brzmiała „Pisarze polscy w parodjach“ Konkurs przedstawia się następująco: W numerze 9-ym „Tęczy“ pt.: „Po słońce Afryki“ zamieszczono 7 epizodów podróży okrętem po Morzu Śródziemnem napisanych rzekomo przez najwybitniejszych polskich pisarzy. Autor parodji podrobił doskonale styl poszczególnych pisarzy. Rzeczą uczestnika konkursu jest odgadnąć na podstawie poznania stylu, który fragment którego charakteryzuje autora. Oczywiście, parodje napisane zostały humorystycznie. Za właściwe odgadnięcie wszystkich fragmentów liczne nagrody. Pozatem ostatni numer „Tęczy“, jak zawsze bogaty w treść i ilustracje. Dostać go można wszędzie w księgarniach i kioskach, u kolporterów, lub wprost w Administracji — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

OO. Jezuici na kongresie meteorologów w Warszawie

Na kongres meteorologów w Warszawie przybyło pięciu członków Towarzystwa Jezusowego: O. Lejay z Zi-Ka-Wei (Chiny), O. J. E. Ramirez i Sarasola z Bogoty (Kolumbja), Rodes z Tortosy (Hiszpanja) oraz O. Miguel Selga z Manilli (Wyspy Filipińskie).

O. Selga, T. J. zakomunikował przedstawicielowi Katolickiej Agencji Prasowej następujące dane o pracy naukowej w dziedzinie meteorologji OO. Jezuitów na Filipinach. **Kierują oni czterema departamentami obserwatorjum w Manilli**: astronomicznym, meteorologicznym, seismologicznym i magnetycznym. — W pierwszym dokonywa się obserwacja planet i komunikowanie czasu dla okrętów dwa razy dziennie przez radjo. Praca drugiego departamentu jest najważniejszą, bo zadaniem jej jest ochrona ludzkiego życia i mienia, mianowicie ostrzega się ludność przed nadchodzącymi tajfunami, jak również okręty na morzu o kierunku dażenia tajfunu. Departament seismologicznych bada trzesienia ziemi, posiada instrumenty dla obserwacji środków trzęsienia ziemi, instrumentów tych jest dwa: seismograf Wicherta — wagi 1000 klg. i Willip-Galitzin wytwórni estońskiej. Czwarty departament poświęcony jest studjom magnetyzmu, podobnie, jak to jest i w Warszawie.

Wyspy Filipińskie liczą 13,000.000 mieszkańców, z których katolików jest 11 miljonów; katolicy tamtejsi są głęboko religijni. Pęd do nauki wśród miejscowej ludności jest wielki: na Filipinach istnieje 5 uniwersytetów, z których jeden założony został w roku 1611 przez OO. Dominikanów i dotychczas przez nich jest prowadzony.

Filipińczycy są zdolni i wielu z nich zajmuje stanowiska inżynierów, adwokatów, doktorów. — Kościół cieszy się w państwie całkowitą wolnością. Na r. 1937 przygotowuje się wielki międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który trwać będzie od 4 do 8 lutego. Prace przygotowawcze są już w toku. W Manilli istnieje wiele kolegjów dla młodzieży płci obojga; liczba studentów katolickich wynosi 10.000. Wśród krajowców, zamieszkałych w górach w północnej części wyspy Lucon i Mindanao pracują Misjonarze, ucząc ich i nawracając na katolicyzm. Z innych wyznań jest nieliczna grupa protestancka oraz grupa „kościoła narodowego“, założonego przed 30 laty przez jednego odstępcę, liczy ona około pół miljona wyznawców. Pogan wraz z malajczykami jest około półtora miljona. Biskupów katolickich jest 14. i dwóch arcybiskupów: w Manilli i w Zebu. Klimat jest dobry dla rolnictwa, dla cudzoziemców nieco uciążliwy, jako tropikalny.

Kongres meteorologiczny w Warszawie dotyczył wyłącznie spraw meteorologji; została ustaloną jednostajność obserwacji i służby pogody na świecie, co jest bardzo ważnem dla meteorologji aeronautycznej. Kongres warszawski był przygotowany bardzo starannie. — O. Selga jest zdania, że osiągnął powodzenie. Przybyli OO. Jezuici pracowali w podkomisjach kongresu od dnia jego otwarcia (2 września 1935 roku). Bardzo dodatnie wrażenie na nich sprawiła współpraca właściwych instytucyj i władz, okazujących wszelkie poparcie. Zwróciło uwagę OO. Jezuitów, że Polacy byli dla nich bardzo uprzejmi, podziwiali religijność Polaków i pełne kościoły, jak również liczne oznaki religijności, jak: krzyże, statuy świętych. O. Selga zainteresował się bardzo ciekawemi napisami w pięknej łacinie na pomnikach i tablicach pamiątkowych w katedrze i innych kościołach, kilka z nich przepisawszy, przesłał do Manilli.

Przybyli OO. Jezuici zostali przyjęci na audjencji przez Ks. Kardynała Kakowskiego i Ks. Nuncjusza Apostolskiego. (KAP.)

Wielki zjazd hitlerowski w Norymberdze



zgromadził tylu uczestników, że musiano wybudować dla nich specjalny obóz. Część jego widzimy na ilustracji.

Radjo.

NOWE NORWIDJANA PARYSKIE. — Cyprjan Norwid znany jest dotychczas niemal wyłącznie jako poeta i pisarz. Natomiast jego twórczość malarska, bardzo zresztą skromnie reprezentowana w naszych niektórych muzeach, oraz w mało dostępnych zbiorach prywatnych — nie zdołała mu wywalczyć wyższego w polskiej opinji stanowiska. Utarł się pogląd, że o ile Norwid pisarz jest postacią w naszej literaturze genjalną, o tyle Norwid, jako artysta-malarz jest co najwyżej indywidualnością drugorzędną. Tymczasem znany badacz Norwidowski, Roman Zrębowicz, natknął się obecnie w Paryżu na dwieście kilkadziesiąt zupełnie nieznanych obrazów poety, świadczących wprost rewelacyjnie o niepospolitym talencie malarskim Norwida. Cennemi, na ten temat, wrażeniami podzieli się p. Roman Zrębowicz ze słuchaczami w szkicu literackim w dniu 17 bm. o godz. 18.30.

—oOo—

Pregramy stacyj radjowych.

Środa, dnia 18-go września 1935.

Kraków. (293,5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.3z Mistrze operetki na płytach; 15.15 Transmisja z Warszawy i Poznania; 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17.15 Muzyka z płyt; 17.50 Transmisja z Warszawy; 18.30: Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Starowłoskie arje w wyk. Marji Bieńkowskiej; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy; 20: Koncert kameralny; 20.45 Transmisja z Warszawy; 23.05 Piosenki francuskie z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Tomasz Mann i powieść niemiecka — szkic literacki; 19 Sylwetka Aleksandra Nowakowskiego — człowiek i artysta; 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pierwsze jaskółki sezonu — pogadanka; 12.30 Koncert z płyt; g. 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Trio Stan. Rymowicza; 16 Audycja dla dzieci starszych z Poznania; 16.20 Kwartety wokalne z Krakowa; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17: W dżungli poleskiej — reportaż; 17.15 Pieśni i fantazje operowe (płyty): 17.50 Świat się śmieje: 18: Recital skrzypcowy; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Muzyka salonowa z płyt; 29 Pogadanka rybacka; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Samoloty i ludzie — reportaż; 20 Koncert z Krakowa; g. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 III audycja z cykl. Twórczość Chopina; 21.35 Kwadrans poezji; 21.50 Możliwości leczenia raka; 22 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 18.30 Ogrodnik śląski — pogadanka; g. 18.41 Recital śpiewaczy; 19 Biblioteki polskie na Śląsku.

»M A N O N«



OPERA W RADJO
WE WTOREK 17. IX. O GODZ. 21.15

Rzeczy ciekawe.

Potrójna obywatelka.

(—) W związku z niedawno zawartem małżeństwem córki premjera Francji **Lavala panny Jose** z paryskim adwokatem **hr. Rene de Chambrun** wydobyły pisma paryskie interesujący szczegół, iż przez małżeństwo to p. Jose stała się **właściwie potrójną obywatelką.** Ponieważ jej mąż jako potomek w prostej linji Lefayetta jest **Amerykaninem,** po matce honorowym obywatelem **angielskim,** a z tytułu swej faktycznej przynależności **Francuzem, przeto w myśl francuskiego prawa małżeńskiego** wszystkie te uprawnienia przeszły także na jego obecną żonę.

Budżet Białego Domu.

(—) Podatnik amerykański musi rocznie złożyć na koszta utrzymania Biarłego Domu“ wcale okrągłą sumkę **trzy i pół miljona dolarów.** Z tego część znikoma bo zaledwie 10.000 dolarów stanowi pensja prezydenta a całą resztę **pochłaniają cywilne i reprezentacyjne wydatki:** urzędnicy, służba, detektywi, jazdy (np. samo utrzymanie dwu jachtów kosztuje rocznie 60 tys. dolarów) i przedewszystkiem reprezentacja.

———ooOoo———

Z teatru im. Słowackiego.

„Henryk IV“ — dramat Ludwika Pirandello. Gościnny występ K. Junoszy-Stępowskiego.

W roku 1922 dyrektor Karol Frycz był świadkiem prapremjery „Henryka IV“ we Florencji. I on to przywiózł do Polski ten dramat, który u nas po raz pierwszy grano w roku 1924 w Warszawie. Ale dyrektor Frycz przywiózł nie tylko dramat Pirandella — przywiózł żywą tradycję nowego teatru twórcy „Sześciu postaci“, gdyż na przedstawieniu florenckiem „Henryka IV“ był obecny Pirandello, który niewątpliwie o reżyserji dramatu i grze aktorów musiał wypowiedzieć swoje zdanie. I z tego właśnie powodu sobotnie przedstawienie krakowskie „Henryka IV“ w twórczej reżyserji dyrektora Frycza było tem bardziej ciekawe.

Postać Henryka IV w dramacie Pirandella niepokoiła i pociągała wielkich aktorów: w Krakowie widzieliśmy przed kilku laty w tej roli Brydzińskiego, a później Moissi'ego. W Warszawie grał ją Kazimierz Junosza-Stępowski — obecnie znakomity gość naszego teatru. I w każdej z tych kreacyj uderzały nas dwa zasadnicze elementy, dla których wielcy artyści przeżywali tę rolę: głęboki dramat psychologiczny i forma wypowiedzenia.

Nieszczęście, które przyniósł człowiekowi fatalny upadek z konia podstępnie podrażnionego — i zdrada kochanej kobiety — przemieniły żart, zabawę, maskaradę historyczną w rzeczywistość: spowodowały poplątanie historji, jej postaci i wypadków ze współczesnością — spowodowały obłąkanie człowieka, któremu w sztuce Pirandella zdaje się, że jest Henrykiem IV. Po dwudziestu latach zjawiają się owi maskaradowi goście w zamku nieszczęśliwego obłąkanego. On — wyzdrowiał już, ale gra jeszcze swoją rolę obłąkanego i rozpoznaje w gościach postacie z przed ośmiu set lat. I w tem właśnie rozdwojeniu myśli i zamysłów, których część jedna kryje się głęboko na dnie duszy bohatera, a druga jest dla niej jakby płaszczem historycznym — w tem właśnie rozdwojeniu leży podstawa psychologiczna roli. Kazimierz Junosza-Stępowski przeprowadza ją z maestrją przez trzy akty sztuki wspaniale retorycznej, potęguje ją i w III akcie doprowadza do tragizmu: dla uleczonego obłąkańca, który w wizjach średniowiecza zamknął fatalizm życia swojego — niema już powrotn do współczesności. Środkiem ekspresji psychologicznej gry wielkiego aktora była maska, jej wyraz i jej plastyka. A drugim środkiem ekspresji była dynamika i barwa głosu. Kazimierz Junosza Stępowski wniknął głęboko w istotę dramatu psychologiczno-retorycznego i cały bogaty światłocień duszy Henryka wycyzelował, wypieścił swojem mistrzowskiem wypowiedzeniem słowa: ułatwił przez to widowni rozwiązanie tajemnicy bohatera — i ułatwił widowni poznanie w tym właśnie dramacie Pirandella czar teatru słowa. Publiczność oklaskiwała entuzjastycznie znakomitego artystę.

Henryk jest postacią centralną dramatu, a osobami, które mu się dramatycznie przeciwstawiają, są: hrabina Matylda Spina i baron Tytus Belcredi. Otóż dyrektor Frycz, reżyserując sztukę, wprowadził bardzo słusznie pewną konieczną statykę i symetrję w ugrupowaniu osób: postacie hrabiny i barona ustawił tak, aby Henryk mógł zawsze panować nad sytuacją i nad całą przestrzenią sceny, akcentując myśl swoją — słowo i gest — przedewszystkiem wobec tych dwóch figur. I reszta postaci miała tu swoją statykę i artystyczną symetrję, tworząc zawsze z całością piękny i harmonijny obraz.

Publiczność krakowska powitała z radością powrót pani Izy Kozłowskiej, która grała hrabinę Matyldę Spina, akcentując doskonale dramatyczne wzruszenia. Tak samo serdecznie witano pana Wiktora Biegańskiego, który grał barona Tytusa Belcredi z dużą dystyngcją i wytwornością. Nowozaangażowana pani Krystyna Brylińska okazała się w roli Rity bardzo korzystnie: miała wdzięk i doskonałe momenty dramatycznego przestrachu. Zaznaczyć należy, że i debiut pana Jerzego Kaliszewskiego wypadł szczęśliwie: młody aktor w roli Bertolda okazał dużo inwencji twórczej. Jest to talent zapowiadający się bardzo dobrze. Pan Włodzimierz Macherski stworzył sylwetkę doktora Dyonizego Genoni,ego komiczną, ale w miarę dyskretną, a pp. Zb. Woźniak, Wł. Staszewski, T. Kondrat i T. Burnatowicz mieli zawsze dobry gest i swobodę. Wogóle wszystkie role były opracowane w najdrobniejszym szczególe. Nastrój dramatu, któremu dyr. K. Frycz dał nową, piękną architekturę wnętrza — udzielał się wypełnionej do ostatniego miejsca widowni — zasłuchanej w głębokie słowo współczesnego włoskiego dramaturga

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie

WRZESIEŃ.

Wtorek: 17: Stygmatów św. Franciszka, Justyna męcz., Lamberta bisk.
Wschód słońca 5.20, zachód 17.50.
Długość dnia 12 godzin i 30 min.

Środa 18: Suchedni. Józefa z Kupertynu kapł., Metodego bisk.
Wschód słońca 5.22, zachód 17.48.
Długość dnia 12 godzin i 26 min.

——00o00——

NOWE WŁADZE STOW. MŁODYCH MUZYKÓW wybrane zostały onegdaj na Walnem Zebraniu w nast. składzie: prezes — Magd. Lipkowska, wiceprezes — Ad. Rieger, sekretarz — mgr. Stan. Golachowski, skarbnik — mgr. Elżb. Willman i inni.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO KRAK. KLUBU SZACHISTÓW na rok 1953 — z udziałem tylko członków Klubu — odbędzie się od 10 października do 10 grudnia. Dla zwycięzców przeznaczono pięć nagród, a mianowicie medale. dyplomy i dzieła szachowe.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ. W nocy z niedzieli na poniedziałek usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości „Kogutków“, 21-letnia służąca Marja Wiśniewska, bez stałego miejsca zamieszkania. Po spożyciu proszków dostała ona na ul. Łokietka ataku bólów. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nie została ustalona.

——00O00——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytut Rzem. Przemysłowego w Krakowie urządza w br. szkolnym następujące kursy: elektrotechniczny, obsługi silników spalinowych, obsługi kotłów parowych, obsługi maszyn parowych, hartowania i cementowania stali, spawania i cięcia metali, instalatorskie (wodociągowo - kanalizacyjny), centralnego ogrzewania i chłodzenia, wyrobu i naprawy wag, galwanotechniki, barwienia metali, budowlany, żelbetowy, konstrukcji rusztowań budowlanych, kaflarski, malarzy i lakierników, rysunków technicznego i stolarskiego, ogrodniczy, radjotechniczny, galanterji skórniczej, rękawiczniczy, kroju i szycia, bieliźniarstwa oraz trykotarstwa ręcznego i maszynowe. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny). Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum i Instytutu ul. Smoleńsk 9 od 8—14.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Henryk IV“.
Środa: „Henryk IV“.
Czwartek: „Azais“.

——00——

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Sequoia“.
WANDA: „Legjon nieustraszonych“.
APOLLO: „Kaprys hiszpański“.
SZTUKA; „Dziewczę z obików“.
UCIECHA: „Mała mateczka“ (z Fr. Gaal).
STELLA: „Zagłada“. i „Sobowtór“.
ADRIA: „Marzące usta“.
PROMIEŃ: „Księżniczka przez 30 dni“ i „Urwis z Hiszpanji“.
BAGATELA: „Malowana zasłona“. Na scenie rewja „Jesienne podrygi“.

—0O0—

GOŚCINNE WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO. Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie, Kazimierz Junosza-Stępowski wystąpi w jednej z najwspanialszych swych kreacyj, w tytułowej roli w tragedji L. Pirandella „Henryk IV“. W innych rolach udział biorą pp.: Brylińska, Iza Kozłowska, Wiktor Biegański, Burnatowicz, Kaliszewski, Kondrat, Macherski, Senowski, Staszewski, Woźniak. — Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedji L. Verneuilea pt. „Azais“, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w czwartek bież. tygodnia. W roli głównej wystąpi K. Junosza-Stępowski.

——0-0——

Wystawa obrazów w K. D. A.

Wystawa prac malarskich St. Żechowskiego zorganizowana staraniem **„Akademickiego Związku Promienistego“** w Krakowie w sali **Katolickiego Domu Akademickiego** przy pl. Jabłonowskich w Krakowie dostępną będzie dla publiczności jeszcze do końca bieżącego miesiąca. Wystawa obejmuje blisko 100 obrazów, które przedstawiają bardzo interesujący dorobek twórczości młodego malarza. Oto tytuły niektórych z nich: „Bunt“, „Sława“, „Pochód sztuki polskiej“; „Tęsknota za słońcem“; „Daremny sprzeciw“; „Michał Anioł w kaplicy sykstyńskiej“; „Soneta Kreutzerowska“, „Wyzwolenie myśli“; „Sny o potędze“; „Jackowi Malczewskiemu“; „Hymn do natury“ itp. — Widzimy z tego, że autora interesuje przedewszystkiem problem pozaplastyczny, to jest temat, którego podniosłość ideowa, czy oryginalność filozoficzna, może nam imponować w plastyce tylko wtedy, gdy opracowany jest on artystycznie, a więc w odpowiedniej formie i kolorze. W opanowaniu zatem tych istotnych elementów sztuki plastycznej powinien autor wystawionych prac skoncentrować swój wysiłek i starać się znaleźć swój indywidualny wyraz plastyczny, którego dotąd jeszcze nie ma, przypominając innych naszych twórców, głównie St. Szukalskiego, swego mistrza. Wystawcy, w którego pracach widzimy niewątpliwy talent malarski życzymy, aby dotychczasowych rezultatów nie uważał za szczytowe i wytrwale pracował w obranym kierunku. Stają przed nim otwarte nieograniczone możliwości rozwojowe.

(s. m. m.)

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18. Tel. 182-01.

Wielki, potężny program otwarcia sezonu 1935-36. — Arcydzieło ponad wszelkie porównania! Film jedyny w swoim rodzaju!

Sequoia

Obraz wzruszający prostotą i prawdą życiową. Dramat zwierzęcej rewolucji przeciwko człowiekowi. Akcja filmu rozgrywa się wśród nienawiści, zasadzek i niebywałych niebezpieczeństw. — Scenarjusz opracowano według powieści MALIBU VANCE J. HOYTA“. — Realizacja słynnego CHESTER M. FRANKLINA. W rolach głównych: Toni Martin **JEAN PARKER** Bob Alden **RUSSEL HARDIE** Bargman **PAUL HURST** Jeleń **MALIBU** Puma **GATO.** — Wszelkie superlatywy są za blade dla określenia filmu tego. W programie fenomenalny dodatek kolorowy ze złotej serji „Happy Harmonies“ p. t. „Gdy kot na spacerze“. — Ponadto najnowsza kronika dźwiękowa. — Przedstawienia codziennie od godziny 5-tej. W niedzielę od godziny 3-ciej popołudniu. — Ceny miejsc normalne.

Nowa centrala telefoniczna w gmachu Magistratu

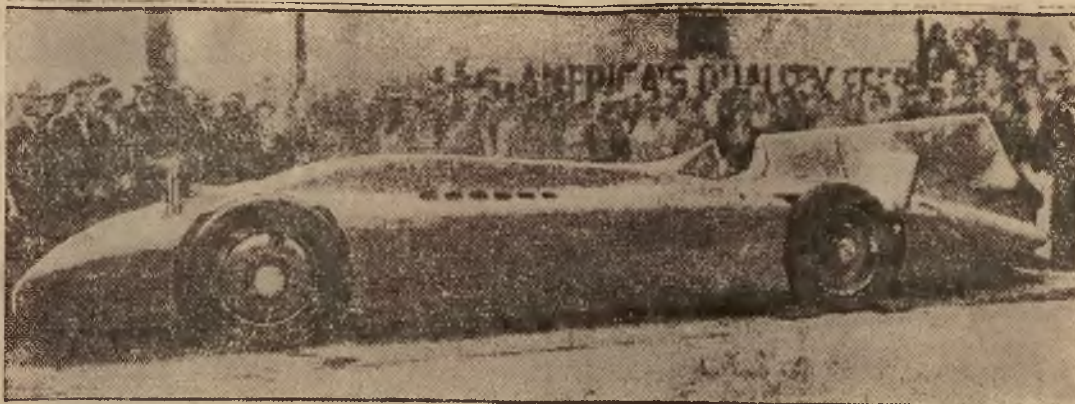
Od dłuższego czasu prowadzone były w gmachu krakowskiego magistratu prace nad przebudową sieci telefonicznej, którą posługują się do tej pory poszczególne wydziały zarządu miejskiego. Biura te posiadają telefony włączone bezpośrednio do sieci telefonicznej miasta. Przeprowadzone prace, które są już na ukończeniu zmienią ten stan rzeczy.

Z dniem 18 bm. tzn. w nadchodzącą środę Zarząd miejski uruchomi własną centralę telefoniczną, która będzie łączyła rozmówców z miasta z poszczególnemi urzędami, wydziałami i biurami miejskiemi, mieszczącemi się w gmachu głównym Zarządu m. i w Pałacu Larischa. **Dotychczasowe telefony pocztowe będą stopniowo likwidowane.** — Chcąc uzyskać rozmowę telefoniczną z poszczególnymi Wydziałami należy od tego dnia począwszy dzwonić na numer centrali **153-20** i zażądać odpowiedniego połączenia. Centrala ta czynna będzie codziennie w dni powszednie **od godziny 8—15.** W godzinach popołudniowych oraz w niedziele i święta czynne będą następujące połączenia telefoniczne: 153-26 Wydział Główny i Sala Rady m.; 153-24 Sekretarjat Prezydjalny, 153-23 Wydział Zdrowia, 153-25 Budowa Muzeum Narodowego, 153-21 Portjer nocny, 153-22 Dozorca gmachów.

Według uzyskanych informacyj centrala telefoniczna magistratu posiadać będzie **tylko jeden telefon (nr. 153-20),** przy pomocy którego będzie się można połączyć z telefonami poszczególnych biur. Już pierwsze dni działalności nowej centrali wykażą z całą pewnością, że **ten jeden jedyny telefon absolutnie nie wystarczy do obsłużenia licznych rzesz mieszkańców miasta,** którzy do załatwie wielu spraw zechcą posłużyć się telefonem.

——:000:——

Samochód wyścigowy



na którym rekordzista Campbell na torze w Salt City w Ameryce uzyskał szybkość 428 kilometrów na godzinę.

——000——

Targi na zwierzęta domowe.

Izba rolnicza w Krakowie chcąc umożliwić rolnikom zaopatrzenie się się w doborowe sztuki hodowlane organizuje w dniach 2 i 3 października na krańcu błoń krakowskich na terenie, gdzie kilka miesięcy temu odbyła się wystawa koni remontowych, prze targi na zwierzęta domowe. — Zgłoszono na niej do tej pory 170 sztuk bydła rasowego 18 sztuk nierogacizny, 90 szt. drobiu itd.

Straszny wypadek na ul. Pasterskiej.

W poniedziałek popołudniu ul. Pasterska była widownią strasznego wypadku. — Pod przejeżdżający tą ulicą wóz, naładowany węglem, wpadł mieszkający w domu nr. 35 10-letni **Zbyszek Pyszyński.** Koła wozu **zmiażdżyły chłopcu głowę,** skutkiem czego zginął on na miejscu. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć. — Władze policyjne rozpoczęły śledztwo celem ustalenia kto ponosi winę tragicznego wypadku.

Zmarła na rękach matki.

W niedzielę późnym wieczorem w poczekalni II klasy na głównym dworcu w Krakowie **zatrzymała się** w przejeździe z Szczawnicy do Chorzowa **p. J. Hasny,** żona nauczyciela szkoły **powszechnej** w Chorzowie. Przewoziła ona swą 21 letnią córkę Zofję, uczenicę gimn., która leczyła się w senatorjum w Szczawnicy. **Prowadzona od lat kuracja** nie dawała jednak **pozytywnych rezultatów.** Ostatnio w stanie **zdrowia córki p.** Hasno nastąpiło pogorszenie. Gdy w niedzielę wieczorem córka wraz z matką **zatrzymały się** w poczekalni II klasy, gdzie zamierzały oczekiwać pociągu zdążającego do Chorzowa, **chora córka asłabła nagle i po kilku minutach zmarła na rękach matki.** Matka pod **wrażeniem tragicznego** wypadku **zasłabła.** Wezwano **lekarza,** który przewiózł nieszczęśliwą **matkę na stację** Pogotowia rat. Zwłoki córki przewiezione zostały do Zakładu Medycyny sądowej.

Wyrok w procesie o nadużycia w Ubezpieczalni Społ.

W poniedziałek zapadł wyrok w procesie o nadużycia popełnione w Ubezpieczalni Społecznej **w Krakowie.** Trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. **Solecki,** skazał b. funkcjonarjusza Ub. Społ. **Pawluśkiewicza na 10 miesięcy więzienia** i utratę praw na lat 2. Wykonanie kary **zawieszono** Pawluśkiewiczowi na lat 3. **Został on uznany winnym przywłaszczenia kwoty 86 zł.** Dwaj dalsi oskarżeni **Urbański i Sapecki uwolnieni zostali od winy i kary.**

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach i na dworcach kolejowych!

„ALLIANCE FRANÇAISE“

Kursa języka i literatury francuskiej.

Najlepsi profesorowie, najprzystępniejsza cena. — Osobne kursa dla stowarzyszeń i organizacyj. Wpisy: **Kraków, Krupnicza 2, I-sze piętro, od 5-tej do 7-mej popołudniu i u profesora HAMELA, telefon 138-84.**

Jak głosował Kraków?

Na odbytych ostatnio posiedzeniach okręgowych komisyj wyborczych ustalono ostateczne wyniki wyborów do Sejmu. W okręgu **80 na** 64.062 uprawnionych głosowało tylko **28.082** osoby, w czem oddano **2.059 kartek nieważnych.** — W okręgu 81 na uprawnionych **68.579** głosowało 31.441 osób, **kartek nieważnych** oddano **4.147.**

———00O00———

600 tysięcy zł. na roboty drogowe wydano w powiecie wadowickim.

Pod przewodnictwem starosty pow. H. **Sowińskiego** odbyło się onegdaj posiedzenie wadowickiej Rady powiatowej, na którem poszczególni referenci wydziału powiatowego złożyli sprawozdania z działalności za rok 1934/35. Wykonanie budżetu zamyka się w cyfrze **373.081 zł. co stanowi 90 proc. wykonania sum preliminowanych.** Wydatki powiatu na drogi łącznie z wydatkami osobowemi wynosiły 190.497 zł., zaś według sprawozdania pow. Zarządu Drogowego, oprócz tego wykonano na terenie powiatu na drogach państwowych i wojewódzkich roboty wartości **600.000.**

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy

poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**

Kraków, ul. św. Tomasza 29.

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Sport

Kompromitująca porażka tenisistów Legji.

W niedzielę zakończył się w Warszawie trzydniowy międzynarodowy mecz tennisowy pomiędzy Międzynarodowym Klubem Tenisowym Zagrzeb a Legją. Wygrali tenisiści zagrzebscy w stosunku 4:0! przytem ostatnia gra Tłoczyński—Kukuljewicz przerwana została spowodu ciemności, a ponieważ dogrywka meczu tego nie nastąpi, przeto wynik nie został uwzględniony w ogólnym wyniku spotkania.

Porażka Legji z niezbyt silną drużyną z Zagrzebia nie przynosi tenisowi polskiemu zaszczytu.

Wioślarskie Mistrzostwa Krakowa.

W Krakowie, na Wiśle odbyły się międzyklubowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Krakowa. Poza zespołami miejscowemi w zawodach wzięli udział wioślarze K. K. W. z Bydgoszczy i Jerzy Kepel z AZS. Wilno. Bieg główny w jedynkach o mistrzostwo Krakowa nie przyniósł oczekiwanej sensacyjnej walki Vereya z Kepelem, gdyż ten ostatni w połowie trasy przestał wiosłować w chwili, gdy go mijał Verey (tłumaczył się zalaniem falą przez motorówkę). Czas Vereya 3:20 min. W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce zajął AZS. (Kraków) — 53 pkt., drugie K. K. W. Bydgoszcz — 50 pkt.

——0O0——

ŁÓDŹ—ZAGRZEB 2:1. W międzynarodowym meczu Hazeny reprezentacja Łodzi pokonało Zagrzeb 2:1 (1:1). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyła Głażewska w ostatniej minucie.

PIŁKARZE KRAKOWSCY NA ŚLĄSKU. Krakowskie Podgórze rozegralo na Śląsku mecz z 06 Mysłowice osiągając wynik remisowy 4:4 (1:2).

W MIĘDZYNARODOWYM TRÓJMECZU LEKKOATLETYCZNYM W KATOWICACH w punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął **Wrocław** — 132 pkt., 2) **Śląsk Polski** 110 pkt., 3) Śląsk Niemiecki 78 pkt. Wybitniejszych wyników nie uzyskano. W zawodach brała udział poza konkursem **Walasiewiczówna.**

LEKKOATLECI LWOWA pokonali w niedzielę reprezentację Krakowa w stosunku 97:66.

PIŁKARZOM KRAKOWSKIM powiodło się we Lwowie lepiej niż lekkoatletom. Pokonali oni piłkarzy Lwowa 2:1 (2:0).

Życie gospodarcze.

Likwidacja nieściągalnych zaległości podatkowych.

Izby Skarbowe oraz wszystkie Urzędy Skarbowe otrzymały okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 7 bm. polecenie **umorzenia wszystkich figurujących w księgach bierczych zaległości bez względu na ich wysokość:** a) w podatkach wojewódzkim **od wyszynku i od wzbogacenia się** oraz w nadzwyczajnej daninie państwowej z roku 1921 — łącznie z wszelkiemi dodatkami. b) w **grzywnach i karach pieniężnych** w zakresie podatków: gruntowym, od nieruchomości. od lokali od placów budowlanych. przemysłowym, w obu jego formach, dochodowym z obu jego działów, specjalnym od tantjem. kapitałów i rent oraz majątkowym. nałożonych orzeczeniami. wydanemi do dnia 31 marca 1933 r. wyjąwszy grzywny i kary pieniężne, nałożone na podstawie art. 96 ustawy o podatku dochodowym oraz art. 105 ustawy o podatku przemysłowym.

Zarządzenie to. ma na celu uporządkowanie ksiąg bierczych przez **usunięcie z nich należności obecnie nieściągalnych z następujących powodów:**

1) faktycznej **likwidacji** przedsiębiorstwa zwinięcia warsztatu pracy lub też utraty płatnika źródła dochodu. jeżeli zarazem płatnik ten nie posiada innego majątku lub dochodu. na który można skierować egzekucję:

2) **śmierci płatnika lub emigracji,** jeżeli płatnik nie pozostawił majątku i jeżeli okoliczności te. znane są władzy skarbowej dokładnie:

3) zmiany stałego miejsca zamieszkania przez płatnika i niemożność ustalenia jego obecnego miejsca zamieszkania.

LIKWIDACJA TARNOWSKIEGO KOMITETU POWODZIOWEGO.

Ogłoszone świeżo sprawozdanie powiatowego Komitetu Pomocy dla powodzian w Tarnowie wykazuje, że akcja szła w kilku kierunkach jak dożywianie, pomoc siewna, odzieżowa, odbudowy. higjeny i t. d. Gotówką i w naturze otrzymali powodzianie tego okręgu wzwyż **1 miljona złotych.** Koszta administracji wyniosły około 40 tysięcy złotych, stanowiły zatem 4 procent ogólnej kwoty wpływów.

Z dniem 13 września b. r. Komitet został zlikwidowany. a nadzwyżkę przychodu przekazano komitetowi wojewódzkiemu. Większość darów uzyskał ten obszar z Wielkopolski. która okazała prawdziwą ofiarność.

———ooOoo———

Taryfa maksymalna na mięso w Berlinie.

Gospodynie niemieckie muszą dostosować swe życzenia do stanu aprowizacji.

Prezydent policji berlińskiej wydał zarządzenie, **regulujące ceny mięsa w Berlinie.** Wołowina bez kości kosztować ma 1 RM za 1 funt I gatunku. 90 fenigów za 1 funt II-go gatunku, funt szynki 85 fenigów. 1 funt szmalcu 1 RM itd.

Rozporządzenie podkreśla. że w ostatnim czasie władze musiały wielokrotnie interwenjować, a nawet karać sprzedawców **mięsa, którzy nie stosowali się do ustalonych maksymalnych stawek.** W rozporządzeniu zwrócono uwagę na to. że przez pewien czas na targu mięso wieprzowe będzie w ograniczonej ilości i że **ludność powinna w tym czasie zakupywać więcej konserw mięsnych oraz wołowiny.** „Zaopatrywanie 4 miljonów mieszkańców Berlina — głosi rozporządzenie — nie może się kierować życzeniami gospodyń domowych. lecz przeciwnie ich życzenia powinny się dostosować do sytuacji aprowizacyjnej.

Nowa afera żydowskiej „spółdzielni“

SETKI POSZKODOWANYCH NABYWCÓW „DOLARÓWEK“ — NA RATY.

Prasa łódzka rozpisuje się obszernie o manipulacjach **jednej z krakowskich „spółdzielni“ kredytowych,** których ofiarą padło wielu mieszkańców Łodzi i okolicy. Pomimo licznych i przykrych doświadczeń. jakie szerokie sfery społeczeństwa porobiły na **kupnie obligacyj pożyczek państwowych „na raty“** — wciąż jednak powstają nowe oszukańcze imprezy aranżowane prawie **z reguły przez żydów** i wciąż znajdują się naiwni wpłacający szereg rat po to. by wkońcu dowiedzieć się, że zostali oszukani i że obligacyj nie otrzymają. Należy wyrazić zdziwienie. że sprawa tego **nabierania ludności przez pomysłowych spryciarzy żydowskich,** którzy pod firmą spółdzielni uprawiają swój proceder — **nie spowodowała dotąd jakiejś stanowczej interwencji powołanych czynników z Państwową Radą spółdzielczą na czele.**

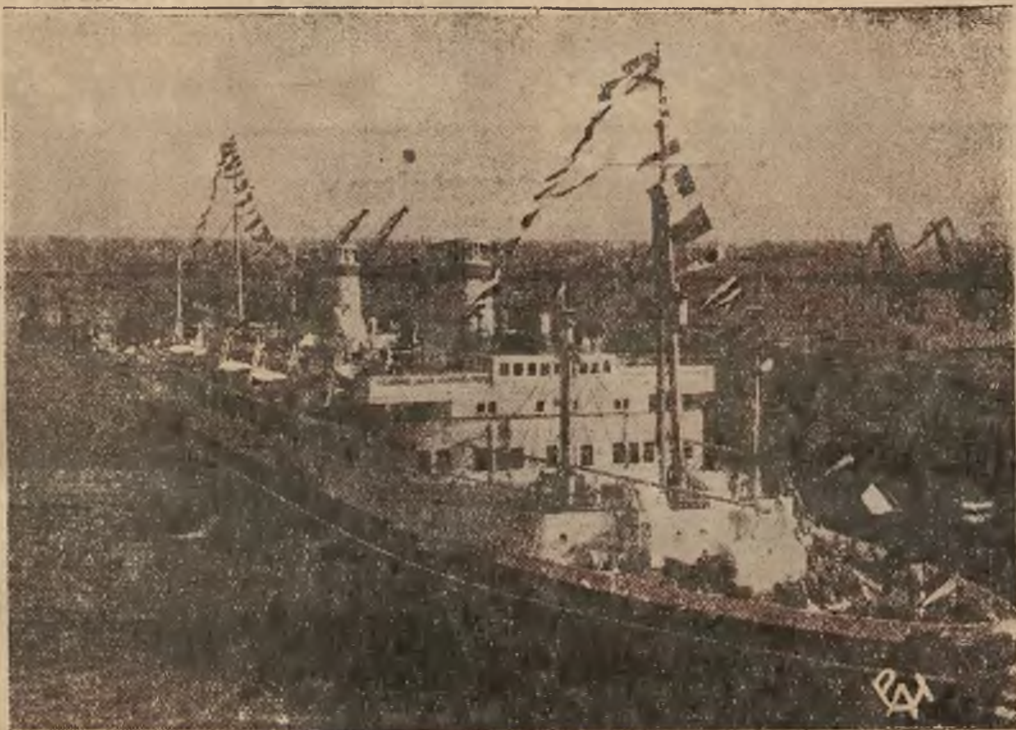
Afera. o którą w danym wypadku idzie. sięga roku 1930, w którym założono w Krakowie „Krakowską Dyskontową i Kredytową spółdzielnię z ogr. odpow.“. Lokal jej mieścił się w Rynku Głównym. Banczek ten wysłał na prowincję agentów. którzy setki osób naciągnęli na kupno „dolarówek“ na raty a nadto w drodze bezpośrednich korespondencyj zawierano z różnemi osobami transakcje na sprzedaż obligacyj dolarówki w cenie po 77 złotych (!) za sztukę. Zamawiający wpłacał raty przekazami na konto PKO. jakie spółdzielnia sobie otworzyła.

Banczek ten. nie ograniczał się jednak do sprzedaży obligacyj. albowiem nadsyłał swym klijentom broszury, wydawane przez siebie a zawierające ciągnienie powszechnie znane z prasy codziennej. tudzież pouczenia o wygranych — również znane z zarządzeń władz. Za te broszury. o charakterze nieudolnych ulotek reklamowych banczek kazał sobie następnie płacić i to słono! Gdy jednak zniecierpliwiony klijent upominał się o nadesłanie mu zamówionej obligacyj. spółdzielnia odpowiadała mu, że niedopłacił jeszcze tyle a tyle złotych. W ten sposób. zwlekając, oszukańcza spółka wyłudziła od setek osób znaczne kwoty a nie nadesłała im obligacyj. wreszcie w marcu b. r. ogłosiła swą likwidację, przeprowadzaną obecnie przez likwidatorów sądowych. Jak nas informują — likwidatorzy sądowi zamierzają obecnie w miarę możności przesłać kolejno obligacje tym. którzy wpłacili odpowiednie należności. w jakim jednak stopniu to się uda — w tej chwili niewiadomo.

Nie ulega natomiast wątpliwości. że w aferze tej, w której **wpłynęły już doniesienia do Prokuratury w Łodzi** — szereg osób zostało poszkodowanych i że bliższe dochodzenia będą musiały ustalić wysokość i rozmiary szkód wyrządzonych klijentom tej osobliwej „spółdzielni“.

——o-o-o——

Statek „Piłsudski“ w Gdyni.



W czwartek dnia 12 bm. zawinął do Gdyni wielki transatlantyk polski „Piłsudski“, dokonawszy pierwszej swej podróży turystycznej. Oficjalne i uroczyste powitanie statku nastąpiło w sobotę dnia 14 bm. Na zdjęciu M/S „Piłsudski“ w porcie gdyńskim.

Żydowskie kasy bezprocentowego kredytu mobilizują swe środki finansowe.

WZMOŻENIE GROŹNEJ KONKURENCJI DLA POLSKIEGO RZEMIOSŁA I HANDLU.

Żydowskie organizacje w Polsce wykazują znowu **wzmożoną aktywność w kierunku mobilizowania funduszów dla żydowskich kas bezprocentowego kredytu.** Jak wiadomo kasy te są fundamentalną podstawą żydowskiego **handlu i przemysłu** i kredytem swym stwarzają dla żydowskich sfer gospodarczych zupełnie wyjątkowo korzystną sytuację, w porównaniu z handlem i przemysłem chrześcijańskim.

W tych dniach ukazała się odezwa wydana przez grono najwybitniejszych działaczy żydowskich. skierowana do społeczeństwa żydowskiego. Odezwa ta brzmi:

„Pod egidą wybitnych osobistości żydowskich w kraju i zagranicą i za poparciem miarodajnych czynników **proklamuje C. K. B. (Centrala Kas Bezprocentowych Pożyczek) w Polsce wielką akcję pomocy na terenie całego kraju.** Do tej akcji wzywamy społeczeństwo żydowskie.

Wszyscy stanąć muszą do szeregu. Nikogo nie śmie braknąć, gdy ulica żydowska woła o ratunek. Połączmy się we wspólnym wysiłku w obliczu zbliżających się świąt uroczystych, spełnijmy nasz obowiązek“.

Fakt te należy zanotować tembardziej, że równocześnie polskie kupiectwo i handel nie posiada żadnej organizacji kredytowej, która spieszyłaby mu w chwilach ciężkich z pomocą i to nie mówimy już o kredycie bezprocentowym ale nawet jeśli idzie o zwykły, oprocentowany kredyt. Brak tych kredytów, zwłaszcza w dobie przeżywanego kryzysu daje się dotkliwie we znaki zwłaszcza rzemieślnikowi polskiemu uniemożliwiając mu nietylko rozszerzenie swej placówki zawodowej, ale także uniemożliwiając mu staranie się o dostawy dla instytucyj państwowych i samorządowych, względnie przyjmowanie jakichkolwiek większych zamówień. Warsztaty rzemieślnicze z braku kredytów nie są dostosowane do tego rodzaju większej produkcji. Wprawdzie słyszy się od czasu do czasu o przydzieleniu przez Bank Gosp. Kraj. za pośrednictwem kas komunalnych specjalnego kredytu rzemieślniczego. jest to jednak kredyt tak drogi, że zaciągnięcie go jest niemożliwe dla większości warsztatów, które nie byłyby w możności wypracować tak wysokie koszta obsługi pożyczek. Pozatem uzyskanie tych kredytów połączone jest z szeregiem formalistycznych utrudnień.

Zupełnie natomiast pozbawione jest kredytów specjalnych — kupiectwo polskie, zdane wyłącznie na drogi i trudny do uzyskania kredyt bankowy. W tych warunkach wzmożenie sił finansowych żydowskich kas bezprocentowego kredytu grozi kupiectwu i rzemiosłu chrześcijańskiemu wzmożeniem niebezpiecznej konkurencji żydowskiej. I z tym faktem należy się liczyć.

Obuwie
wszelkiego rodzaju tak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, narciarskie, jako też buty z cholewami do konnej jazdy, oficerskie.
Poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędne magazyny — obuwia i wytwórnia —
DZIADON WŁADYSŁAW
Kraków, Al. Mickiewicza 41 i Długa 3.
Również przyjmuje się wszelkie reparacje.

Minister Skarbu nie miał prawa zatrzymać djet wicemarszałkom Sejmu.

Najw. Trybunał Admin. wydał sensacyjne orzeczenie w sprawie wstrzymania przez p. ministra skarbu p. Matuszewskiego wypłaty djet. należnych 5-ciu wicemarszałkom Sejmu, rozwiązanego dn. 30 sierpnia 1930 r. Wicemarszałkowie: Jan Dąbski. Michał Róg, Seweryn Czetwertyński, dr. Włodzimierz Zahajkiewicz i Zygmunt Żuławski w piśmie, wniesionem do ministerstwa skarbu w dniu 18. lutego 1931 zażądali wypłaty im djet za miesiące wrzesień, październik i listopad 1930 r., którą to wypłatę wstrzymał im p. Matuszewski. Ministerstwo skarbu w odpowiedzi oświadczyło, że wstrzymania wypłaty tych djet nie cofnie. gdyż kadencja sejmowa już się skończyła. W tych warunkach zainteresowani wnieśli skargę do N. T. A. W skardze tej podnieśli, że ustawa skarbowa nie daje ministrowi skarbu prawa kwestjonowania należności i legalności wypłat przewidzianych w budżecie. Ustawy znają tylko pojęcie mandatu a nie „funkcji poselskiej“ i z samym mandatem łączą prawo poboru djet.

Najw. Trybunał Admin. całkowicie podzielił stanowisko skarżących i uznał, że minister skarbu przekroczył zakres swojej kompetencji. Na tej podstawie zarządzenie ministerstwa zostało uchylone.

——— * ———

Zboże nadal zwyżkuje.

Na rynku krajowym panuje w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa wobec małej podaży. Zwyżka ta dotyczy wszystkich zbóż, najmniej stosunkowo jednak żyta, które jest u nas najważniejszym ziemiopłodem. Dlatego też słusznie poniekąd rolnicy wskazują, że **straty na zbożu z trudnością będą mogły być wyrównane zwyżką na artykułach hodowlanych.** Na zwyżkę cen duży wpływ wywierają niewątpliwie również wiadomości o mniejszych zbiorach w niektórych powiatach woj. poznańskiego, łódzkiego itd. Przypuszczają nawet, że **ogólny zbiór tegoroczny będzie mniejszy od zeszłorocznego.** Tu i ówdzie ucierpiały również ziemniaki, które stanowią podstawę przy żywieniu inwentarza.

Na uwagę zasługuje **bardzo mała podaż zbóż,** zwłaszcza żyta. Na największym rynku krajowym — w Warszawie — giełda zbożowa notuje sprzedaż dzienną w ilości około 250 ton żyta. Jest to ilość zaledwie wystarczająca na aprowizację samej Warszawy. Decydującym momentem w tym zakresie jest oczywiście wstrzymanie egzekucyj z tytułu zaległości podatkowych do 15 października. Rolnik ma więc przed sobą jeszcze przeszło miesiąc czasu. Wprawdzie zbliża się drugi groźny termin — 1 października, kiedy wypadnie płacić przeważnie dwie raty amortyzacyjne z tytułu oddłużenia. Trudno przewidzieć, w jaki sposób rolnictwo wybrnie z tych trudności, na razie jednak podaży nie widać.

—oOo—

Dziś w kinoteatrze **„WANDA“** Św. Gertrudy L. 5

Monumentalne arcydzieło zakrojone na olbrzymią niespotykaną dotychczas skalę. Fascynujący pełen realizmu życiowego obraz nagrodzony przez Akademję Sztuki Filmowej w Los Angelos

Legjon nieustraszonych

Potężny dramat bezgranicznej miłości, która w sercach ludzkich pożar wznieca. W rolach głównych niezapomniany „Czemp“ **Wallace Beery** aktor, którego każda kreacja pozostawia niezatarte wrażenie. **Maureen Sullivan** głośna partnerka J. Weissmüllera w filmie „Człowiek małpa“ oraz **Robert Young. Lewis Stone.** Niebywałe napięcie Kolosalne tempo akcji — Fenomenalna reżyserja. Ponadto rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9.10, w niedzielę święta o godz. 3 popoł. Program Nr. 2.

Krytyczny „tydzień" w Genewie.

„Komitet Pięciu" w poszukiwaniu formuły zaleceń.

Genewa, 16. września (PAT). Dzień wczorajszy przeszedł w Genewie **bez wrażenia i miał typowy charakter niedzieli,** z której skorzystali członkowie rozmaitych delegacyj i dziennikarze dla odbycia wycieczek. Jedynie **podkomisja ekspertów** Komitetu Pięciu pracowała nad wykończeniem swego sprawozdania. Spodziewane jest, że prace ekspertów **ukończone zostaną w poniedziałek** i że posiedzenie Komitetu Pięciu, zwołane zostanie **na wtorek.**

Dalsza procedura zarysowuje się, według informacyj ze źródeł angielskich w ten sposób, że Komitet Pięciu, **po przyjęciu sprawozdania ekspertów** przedstawi na jego podstawach pewne **zalecenia** szerszemu gronu Rady. Czy będzie to cała Rada, powołana **z wyjątkiem Włoch** w charakterze nowej specjalnej komisji, czy też poszczególni jej członkowie, nie zasiadający w Komitecie Pięciu, zostaną z wyjątkiem Włoch **prywatnie zapytani o opinję,** nie jest jeszcze przesądzone. Dopiero

PO SPRECYZOWANIU STANOWISKA CO DO ZALECEŃ

Komitetu Pięciu, zalecenia te przedstawione zostaną obu stronom. Stanowisko Włoch przyjmujących lub odrzucających te zalecenia **ulegnie więc prawdopodobnie formalnemu wyjaśnieniu.** Nie należy się jednak spodziewać tego wcześniej, niż pod koniec tygodnia, w czwartek lub w piątek.

Włosi dalej prowokują Anglię.

Genewa (PAT). W kołach delegacji **brytyjskiej** panuje **pewne rozgoryczenie spowodu komunikatu rządu włoskiego,** ogłoszonego wczoraj w Rzymie, a zwłaszcza ze względu na ustęp, dotyczący **wzmocnienia wojsk włoskich w Libji.** W kołach angielskich podkreślają rzekomo **prowokacyjny charakter tego ustępu** komunikatu, widząc w nim pewnego rodzaju **groźbę w stosunku do W. Brytanji** w związku ze sprawą Egiptu. W kołach angielskich otrzymano informacje, że wojska skoncentrowane przez Włochy w Libji składają się **z dwóch dywizyj o ogólnej sile** 33 tys. żołnierzy.

—oOo—

Anglja wyrzeknie się dotychczasowych błędów.

Londyn (PAT). **„Morning Post"** dowiaduje się, że w związku **z demarche francuską w Foreign Office** rząd brytyjski rozważa obecnie sprawę **udzielania Francji gwarancyj,** że rząd brytyjski uznaje swe zobowiązania, wynikające z paktu odnośnie do Europy Środkowej. Istnieją powody do przypuszczenia, że **celowość takiego zapewnienia** jest obecnie poważnie rozważana. W kołach rządowych uważają za rzecz pierwszorzędnej wagi, by **w razie wybuchu działań wojennych** pomiędzy Włochami i Abisynją, aparat Ligi został w sposób skuteczny **zwrócony przeciw napastnikowi.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" przewiduje, że raport Komitetu Pięciu **odrzuci projekt francuski,** by Włochy otrzymały przeważający wpływ w Abisynji. Korespondent podkreśla, że w razie, **gdyby Liga zdecydowała się zastosować art. 16 paktu,** to długie tygodnie jeszcze upłyną, zanim skuteczne kroki zostałyby podjęte. Rząd brytyjski jednak — zdaniem korespondenta — uważa, że **Liga może znaleźć krótszą drogą przeszkodzenia wojnie** od samego początku.

„Daily Express" przewiduje, iż sir **Hoare** uda się **ponownie do Genewy,** gdzie na zgromadzeniu złoży nową doniosłą deklarację.

Londyn (PAT). Według **„Morning Post"** prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się **zebranie rady ministrów,** na którem będzie rozpatrzona **sprawa specjalnych zobowiązań brytyjskich w pewnych okolicznościach,** wymagających zarządzeń koniecznych do utrzymania pokoju w Europie środkowej.

—:000:—

Masowe zgłoszenia ochotników.

Różne narody chcą walczyć przeciw Włochom.

Londyn. (PAT). Reuter donosi, iż według danych urzędowych nadeszły **zgłoszenia około 5000 Irlandczyków,** którzy pragną wstąpić do **wojska abisyńskiego** na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3000 **Francuzów** oraz wielu **Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan.** Bardzo nieliczne zgłoszenia zostały przyjęte.

Znakomite warunki.

Bruksela. (PAT). Według „L'Independance Belge", oficerowie belgijscy, znajdujący się obecnie w służbie abisyńskiej, podpisali **kontrakt na dalsze 2 lata bez względu na to,** jaki będzie dalszy bieg wypadków. Zapewniono im wypłacenie poborów w wysokości conajmniej **10 tys. franków miesięcznie,** tytułem awansu **poborów za okres półroczny** oraz opłacono za nich **polisy ubezpieczeniowe** w wysokości conajmniej pół miljona franków.

Tanie i piękne, trwałe i polskie
są z porcelany wyroby ćmielowskie.
Dla tych i innych zalet wielu
używaj zawsze porcelany „Ćmielów".

Kanclerz o Litwie, Moskwie i żydach.

Norymbergja (PAT.). Posiedzenie **Reichstagu w Norymberdze** rozpoczęło się o godzinie 9-tej. Od szeregu godzin tłumy oblegały gmach Kulturvereinhausu, w którym miało się odbyć posiedzenie. Gęste kordony policji i oddziałów szturmowych **zamknęły dostęp do gmachu.** Do sali obrad dopuszczona była tylko niewielka liczba dziennikarzy zagranicznych. Obecni zwrócili natychmiast uwagę, że sala obrad udekorowana była **wyłącznie flagami ze znakiem swastyki,** brak było natomiast dotychczasowej urzędowej flagi biało-czarno-czerwonej.

Otworzył posiedzenie premjer pruski **Goering,** wskazując na wstępie, iż po raz pierwszy od setek lat posiedzenie Reichstagu odbywa się w Norymberdze. Udzielił następnie głosu min. spraw wewn. **Frickowi,** który postawił przyjęty przez aklamację wniosek o **zniesienie obowiązującego dotychczas dawnego regulaminu** obrad parlamentarnych, udzielając jednocześnie przewodniczącemu Reichstagu **pełnomocnictw do ustalenia nowego** regulaminu obrad.

Następnie zabrał głos kanclerz Rzeszy **Hitler,** który w krótkiem, 15-minutowem przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki **zagranicznej, jak i wewnętrznej.** Niemcy — mówił kanclerz — znalazły nareszcie po wiekach **drogę do jedności,** o której marzyły od niepamiętnych czasów.

Obowiązkiem mowcy jest podkreślić raz jeszcze **bezwzględną wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju.** Konieczność tej deklaracji wynika przedewszystkiem z ciągłych fałszywych doniesień pewnego odłamu prasy światowej, która mówi bądź o zaatakowaniu **Francji lub Rosji.** Celem odbudowy armji niemieckiej nie był jednakże zamiar ataku, lecz jedynie zabezpieczenie wolności Niemiec.

Przeciw Litwie.

W tem miejscu kanclerz **przedstawił w jaskrawych barwach sytuację, w jakiej znajduje się obecnie mniejszość niemiecka w Kłajpedzie.** Następnie podniesionym głosem kanclerz wypowiedział następujące słowa: „Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo **gnębi jego obywateli.** Demarche mocarstw pozostało dotychczas **bezowocne.** Na wypadki te **zwracamy bardzo baczną uwagę** i z goryczą przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, aby starała się opanować sytuację, **zanim nie zajdą wypadki,** które ze wszechmiar mogłyby być pożałowania godne. Zapowiedziane w Kłajpedzie **wybory** stanowią **jeden wielki akt gwałtu.**

Po tym niezwykle ostrym zwrocie pod adresem Litwy kanclerz zwrócił się

POD ADRESEM MOSKWY I KOMUNIZMU.

Stwierdzając, że ogniskiem podżegającem narody był Komintern, obradujący w Moskwie, kanclerz **zaznaczył, że** rząd Rzeszy zdecydowany jest **przeciwstawić się jak najkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów** w Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświecony był **polityce wewnętrznej.** Przechodząc od zagadnienia komunistycznego do wskazania, że

ŻYDOWSKIE ELEMENTY NA CAŁYM ŚWIECIE WSPÓŁPRACUJĄ Z KOMINTERNEM MOSKIEWSKIM,

przypomniał kanclerz zajścia, które miały **miejsce w porcie** nowojorskim z niemieckim **parowcem „Bremen".** Wszystkie te zakusy i zamachy, **dokonywane** zarówno poza granicami **Rzeszy, jak i w samych Niemczech,** zdają się **wskazywać na planową akcję żydowską.** Jako **odpowiedź na to nie pozostaje** nic innego, jak **tylko ustawowa reglamentacja,** która będzie **jednorazową, lecz** wieczystą reglamentacją stanowiska **żydów w** Niemczech.

Na zakończenie wskazał kanclerz na **ustawy,** które **przedłożone** zostały członkom Reichstagu **do przyjęcia przez** plenum.

Po kanclerzu zebrał głos premjer pruski **Goering.** Podkreślił on znaczenie ustaw, które **przedstawione** zostają do przyjęcia **przez Reichstag i uzasadnił w dłuższem przemówieniu ich konieczność.**

Pierwsza z tych ustaw dotyczy wprowadzenia jako **sztandaru państwowego Rzeszy swastyki partyjnej.**

Druga ustawa o **obywatelstwie Rzeszy** reguluje zasady na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. Są niemi **krew niemiecka i aryjska** oraz lojalne ustosunkowanie się państwa niemieckiego.

Trzecia ustawa **„O obronie krwi i czci niemieckiej",** wprowadza **zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami.**

Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony zostanie w życie dopiero z dniem 1-go stycznia 1936 roku. Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia. **Ustawy zostały przyjęte jednomyślnie, zaś ustawa dotycząca reglamentacji położenia żydów** w Niemczech, przyjęta była niemilknącą burzą oklasków.

—:000:—

Raczono przyznać Polakom obywatelstwo

Berlin, (PAT). Przedstawiciel (PAT-a) dowiaduje się **z** miarodajnej strony niemieckiej, że członkowie **mniejszości polskiej zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy.** Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno **krwi niemieckiej,** jak i **gatunkowo jej pokrewnej mają** zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to, jak wskazują z miarodajnych stron niemieckich, również do członków **mniejszości polskiej** w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązek **służby wojskowej.** Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — jak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — **różnica** w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej a członkami narodu niemieckiego.

Na odcinku wyborczym.

Znamienne sukcesy i upadki wśród kandydatów do Senatu.

Nie uzyskał mandatu ani Niemiec ani żyd.

Warszawa, 16. 9. (Tel.). Z powodu wyborów senackich należy zwrócić uwagę na pewne **charakterystyczne momenty.** W Warszawie przepadł jeden z czołowych kandydatów kupiec **Brun,** a został wybrany pułkownik Lewandowski. Najwięcej komentarzy wywołuje fakt **upadku w Poznaniu kandydatury b. min. pułk. Matuszewskiego** w Poznaniu. Kandydaturę te zapowiadano jeszcze przed 6 tygodniami. Akcję za nią na terenie Poznania przeprowadzał prezes tamtejszego koła BB. b. pos. **Jeszke.** Zapewniał on kierownictwo BB., że kandydatura p. Matuszewskiego jest **pewna,** czynił to nawet w przeddzień wyborów. Tymczasem w Poznaniu pojawiła się **ulotka przeciwko p. Motuszewskiemu,** a także wiadomość, że będzie on powołany w skład Senatu z nominacji. Na 229 głosów p. Matuszewski otrzymał 90 głosów i przepadł. Zastanawia los min. skarbu prof. **Zawadzkiego.** Oddawna, mówiono, że ma on przejść do Senatu i że będzie kandydować z Wilna lub Warszawy. Min. Zawadzki **przyleciał nawet z** Genewy w niedzielę do Warszawy **i brał udział w wyborach,** był bowiem delegatem do kolegjum. Tymczasem **kandydatury jego jakoś nigdzie nie wysunięto.**

„Czas" donosi także o upadku kandydatury wiceministrów **Doleżala i księdza Żongołłowicza.** W skład nowego Sejmu wejdą **natomiast** niektórzy dawni posłowie. Są to w wielu **wypadkach awanse pocieszenia** dla kandydatów, którzy przepadli przy wyborach do Sejmu. **Do** Senatu wejdzie zatem b. poseł **Makowski, b. poseł Radziwiłł,** Wojtek **Malinowski,** sędzia **Terlikowski, Malski, Olewiński, Łucki, Jeszke, Kleszczyński, Gwiżdż, gen. Zążycki, Domaszewicz, pani Jaroszewiczowa,** gospodarz **Plocek** i Michał **Róg.** W ten sposób przeszło ¼ wybranych senatorów pochodzi spośród dawnych posłów.

Widoczna jest porażka konserwatystów, oraz t. zw. sfer gospodarczych, które potrafiły przeprowadzić tylko 4 kandydatów: w Łodzi Heymana, Jareckiego, ziemianina Leszczyńskiego i prez. Izby Przem.-Handl. w Gdyni Tora. Poza tem należy podkreślić **ponowny upadek prof. Jakubowskiego** (który przepadł już do Sejmu) prezesa poznańskiego Koła Zw. Legjonistów i Strzelca oraz upadek prezesa klubu radzieckiego **B. B.** w Poznaniu Machowskiego. Byli premjerowie **Prystor i Kozłowski** otrzymali w swych okręgach w głosowaniu **najmniejszą** liczbę głosów ze wszystkich kandydatów. — **Świat** kobiecy będzie reprezentowany przez **b.** posłankę **Jaroszewiczową** oraz wdowę **po b.** pośle pułk. **Macieszy.**

Rusini mają 4 przedstawicieli, natomiast nie wszedł do Senatu **ani jeden Niemiec,** ani Żyd.

Kto wchodzi do Senatu z wyboru?

Warszawa, 16. 9. (Telef.). W skład **nowego** Senatu wchodzi **dwu ministrów:** Beck **i Michałowski,** dwu **generałów:** Osiński i Popowicz, dwu **wojewodów:** Kwaśniewski i Maruszewski, trzech **b. premjerów:** Prystor, **Jędrzejewicz** i Kozłowski, **jeden b. minister Zarzycki,** jeden **b. wojewoda:** Gołuchowski, **b. komendant** główny policji państw. Maleszewski. **Po**zatem wybrano **15 ziemian i rolników, 4 urzędników,** 4 działaczy społecznych, 3 **adwokatów,** 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 **działaczy** społecznych jednego przemysłowca, jednego wiceprezydenta miasta, jednego **pułkownika,** jednego wicestarostę, jednego **b. kuratora okr.** szkolnego, jednego prezesa izby **przemysłowo-**handlowej, jednego prezesa izby **rolniczej,** jednego ławnika miejskiego, jednego **księdza,** jednego inżyniera, jednego **dziennikarza.**

Warszawa, 16. 9. (Telef.). **Listy wierzytelne dla nowych senatorów** wystawione będą **w przyszłym tygodniu.** Ogłoszenie oficjalnego **wyniku wyborów** do Senatu nastąpi 20 bm.

B. premjerzy na Zamku.

Warszawa, 16. 9. (Telef.). **Dziś w godzinach południowych odbyła się na Zamku narada b. premjerów mianowicie pp.: Bartla, Prystora, Świtalskiego, Jędrzejewicza i premjera Sławka. Omawiano sprawę przyszłego rządu, nominację senatorów, co nastąpi 27 b. m. i in. bieżące sprawy państwowe.**

Targi Wołyńskie.

Warszawa, 16. 9. (Telef.). W Równem dokonano dziś otwarcia **Targów Wołyńskich.** Targi te są szóstemi z rzędu.

—ooOoo—

Kto wygrał 100 tys. zł.?

Warszawa, 16. 9. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państw. Loterji Klasowej padły wygrane: **100.000 zł.** na nr. 84.585, **5.000 zł.** na nr. 42.725, 48.620, 78.393, 156.285, 158.769, 183.602.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 września (Telef.) **Giełda** dewizowa: Belgja 89.75. Holandja **357.43;** Londyn 26.32, Nowy Jork 5.32, Oslo **132.05,** Paryż 35.00. Praga 21.93, Szwajcarja **172.70** Sztokholm 135.40; Berlin 213.40. **Obroty** dewizami słabe, tendencja niejednolita. **Dolary** prywatnie 5.31, rubel złoty **4.73, dolar** 9.03, marka niemiecka 157.00; **funt szterlingów** 26.32.

Papiery procentowe: stabilizacyjna **63.25;** inwestycyjna 110.00, premjowa **dolarowa** 51.15, konwersyjna 68.50; kolejowa **konwersyjna** 61.00. Listy i obligacje banków **państwowych** bez zmian..

Akcje: Bank Polski 92.25, Lilpop **85.00,** Starachowice 38.50. Dla pożyczek **państwowych** i listów zastawnych tendencja nieco słabsza, dla akcyj słabsza. — Dillonowska **91,50; śląska 72.00,** Warszawy 70.25.

AGATA CHRISTJE 41

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

— Prawdopodobnie spowodu sir Matthewa, który. zdaje się, był niespełna rozumu

— A pani nie domyślała się niczego. — Przecie łączyły was takie bliskie stosunki!

— Nick umie trzymać język za zębami. gdy jej na tem zależy. — mruknęła Fryderyka. — Rozumiem teraz czemu w ostatnich czasach była tak nerwowa. to zaś co mi powiedziała przed paru dniami powinno mię było zastanowić.

— Przyjaciółka pani jest niezwykle urocza.

— Niedawno temu Jim Lazarus podzielał to zdanie. — odpowiedział Challenger śmiejąc się głośno.

— O. Jim... Fryderyka wzruszyła ale zdawała się trochę niezadowolona. Zwróciła się do Poirota.

— Panie Poirot. proszę mi powiedzieć. czy pan...

Urwała nagle. Zachwiała się. zbladła, utkwiła oczy w stole.

— Czy się pani źle czuje?

Szybko podsunąłem jej krzesło na którem usiadła.

— Nie. czuję się dobrze. — odparła cichym głosem z twarzą ukrytą w dłoniach.

Spojrzeliśmy na nią zmieszani.

Po chwili wyprostowała się na krześle.

— Jakież to śmieszne! Ależ Jerzy, nie rób takiej smętnej miny! — Pomówmy trochę o zbrodni. to taki wzruszający temat! Radabym wiedzieć. czy pan Poirot jest już na dobrym tropie.

— Jeszcze nieco zawcześnie na stanowczą odpowiedź. — rzekł Poirot. nie chcąc ryzykować.

— Ale z pewnością ma pan jakieś poszlaki.

— Zapewne lecz brak mi dowodów.

— O.. rzekła niepewnym głosem.

Poczem wstała wymawiając się migreną i potrzebą spoczynku.

Nagle opuściła pokój wyraziwszy nadzieję. że nazajutrz dozwolone jej będzie odwiedzenie panny Nick.

Po jej odejściu Challenger mruknął coś pod nosem i głośno wyraził swą myśl.

— Nie można dociec. czego chce ta kobieta. Nick miała dla niej wiele serdecznego uczucia. lecz wątpię, czy było wzajemne. A zresztą któż dojdzie prawdy u kobiet? Czy pan już odchodzi? — zapytał widząc. że mój przyjaciel czyści swój kapelusz.

— Tak. idę do miasta.

— Nie mam żadnego planu. czy wolno mi zatem towarzyszyć panu?

— Owszem. będzie mi bardzo miło.

Gdyśmy przekroczyli próg Poirot zawrócił jeszcze:

— Zapomniałem laski — wytłumaczył.

Poirot skierował przedewszystkiem do kwieciarni swe kroki.

— Chciałbym posłać trochę kwiatów pannie Nick.

Mój przyjaciel był wybrednym klientem. Po długiem wahaniu wybrał złoty koszyczek który kazał napełnić goździkami pomarańczowej barwy i związać niebieską wstążką całość. Podał kwieciarce bilet skreśliwszy na nim najpiękniejszem pismem te słowa:

„Herkules Poirot przesyła Pani ukłony.“

— Ja również posłałem jej kwiaty dziś rano. Czy mogę wysłać teraz trochę owoców? — zapytał Challenger.

— Nie. to zbyteczne, — odrzekł mu Poirot.

— Dlaczego?

— Nie wolno jej posyłać żadnych rzeczy jadalnych. To zabronione.

— A któż mógł zabronić?

— Ja tak postanowiłem. Zresztą panna Nick podziela najzupełnej me zdanie.

— No, no... zawołał Challenger i z zaciekawieniem spojrzał na Poirota:

— A... już wiem. pan ciągle jeszcze obawia się... czegoś?

ROZDZIAŁ XVI.

Rozmowa z panem Whitfieldem.

Przesłuchanie było nader pobieżne. Zarządzono identyfikację, poczem wskazałem miejsce, gdzie znalazłem ciało. Po złożeniu raportu medycznego odroczono rozprawę do tygodnia.

Zainteresowanie zbrodnią w St. Loo zaznaczyło się w dziennikach, zajęła ich szpalty po „Zniknięciu słynnego lotnika.“ Teraz. gdy śmierć Michała Settona nie ulegała już żadnej wątpliwości, i kraj cały złożył hołd pamięci bohatera, trzeba było nowej sensacji czytelnikom. Więc też „Tajemnica St. Loo“ była istnym darem bogów, dla prasy. która w sierpniu cierpiała na „sezon ogórkowy“.

Po mojem zeznaniu. na które. jak psy na kość rzuciły się dzienniki. wróciłem do Poirota, aby się z nim wybrać do wielebnego Gilesa Buckley i jego małżonki.

Rodzice Maggie byli to dzielni, pełni prostoty ludzie. żyjący zdala. od wielkiego świtata. Pani Buckley wyglądała na osobę o zdecydowanym charakterze; blondynka silnej budowy ciała zdradzała północne pochodzenie. mąż jej niskiego wzrostu. szpakowaty, miał sposób bycia nieśmiały. graniczący z nieufnością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Księgarnia Krakowska

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

poleca:

Dziecię i Jezus—Modlitewnik dla dzieci . .	zł.	2·50
JEŻ M. X., Ku chwale Bogarodzicy	„	2·50
JEŻ M. X., Egzorty dla młodzieży szkół powsz.	„	5·—
KŁOS J. X. Pamięci Arcybiskupa Stablewskiego	„	—·60
MUSIAŁ K. X., Powrót do Boga (Kazania rekolekcyjne)	„	3·50
PACHUCKI M., Myśli św. Bernarda	„	1·50
Tekst Mszy św. do wspólnego śpiewu . . .	„	—·15

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Pierwszorzędna
Pracownia Obuwia
WŁ. KOWALCZYKA
KRAKÓW
ul. Zwierzyniecka 5.
Poleca obuwie luksusowe damskie i męskie oraz wszelkie obuwie sportowe po cenach nader niskich.

Szkoła plastyki i Rytmiki Wandy Haburzanki rozpoczyna nowe kursy dla pań i dzieci. Wpisy — Informacje: Mikołajska 9. Telefon 107-69.

Organista młody, nie żonaty, (równocześnie wykwalifikowany ślusarz i mechanik, znający się nieco na szoferstwie) poszukuje posady. Franciszek Dudek, Moderówka (ad Jasło) „Małopolska“.

Czteropokojowe pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie wolne od października lub listopada, Retoryka 14.

W czasie ostatniej powodzi w Indiach



spowodowanych wylewem rzeki Damodar, żywność i środki lecznicze dostarczano ludności dotkniętej klęską powodzi na słoniach.



EMERYTOWANI URZĘDNICY
zechcą podać dotychczasowe zajęcie celem podania szczegółów w związku powiększenia swoich dochodów. — Zgłoszenia pod „Zwiększony dochód“ do Administracji „Głosu Narodu“.

PARCELE
na Grzegórzkach
między ulicami Grzegórzecką i Rzeźniczą
pełnouzbrojone
na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania po cenach okazyjnych. Wiadomość
Kancelarja adw. Dr. Nitscha
Kraków, Rynek Gł. 44 II. p.

TOWARY kosmetyczne
i wszelkiego rodzaju gospodarcze, oraz przedstawicielstwo pasty „DOBROLIN“
do podłóg. obuwia, płyny do metali i proszki do czyszczenia naczyń
poleca sklep
MARJI SIEROTWINSKIEJ
Kraków, Sienna 12. Tel. 137-47.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IV.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: IV. Km. 963/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie IV. rewiru Jan Białas mający kancelarie w Krakowie. ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 25. IX. 1935 r. o godz. 8 w Krakowie ul. B. Joselewicza Nr. 2. odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości. należących do Siny Harzog składających się z maszyny do ciągnięcia, walec do srebra. oszacowanych na łączna sumę zł. 15.100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13. IX. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru IV.
(—) Jan Białas.

WITRAŻE
oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
zakład szklarski
PIOTR PACZKA
Kraków, ulica Szczepańska L. 5.

W Pryw. Gimnazjum Koeduk.
im. Ks. Hugona KOŁŁĄTAJA
w Krakowie, ul. Czapskich 5. Telefon 156-19.
są jeszcze wolne miejsca w klasach I. II. i III. wg. nowego ustroju i w kl. VI. i VII. typu hum.
Uczniowie i uczennice, którzy złożyli egzamin wstępny do klasy I. w gimnazjach państw., lecz z powodu braku miejsca nie zostali przyjęci, mogą być przyjęci do tej klasy na podstawie zaświadczenia o złożonym egzaminie. **W kl. I. opłaty zniżone.**
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 9—1.

Ważne dla P. T. Duchowieństwa.
Okazyjna wyprzedaż szat liturgicznych.
Ornaty od 60 zł. **Dalmatyki za parę 160 zł.**
Kapy od 90 zł. **Tuwalnie od 40 zł.**
Stale na składzie wielki wybór **materjałów kościelnych,** galonów, frendzli. **Ceny najniższe.**
Fr. Kopaczyński i Ska Kraków, Bracka 2, tel. 123-30.

Wydawca za „Głos Narodu“, Ske z ogr. odpow, K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.